

# MIĘDZYNARODOWY ARBITRAŻ HANDLOWY

## WYKŁAD SPECJALIZACYJNY

### Skrypt roboczy na prawach rękopisu

#### SYLABUS

#### oraz lista wykładów z zakresu międzynarodowego arbitrażu handlowego

#### **Blok pierwszy: Arbitraż i międzynarodowy arbitraż handlowy – podstawowe informacje**

1. Pojęcie arbitrażu i jego status prawny oraz miejsce w polskim porządku prawnym. Arbitraż a prawo do sądu: konstytucyjne podstawy arbitrażu i funkcja sądów powszechnych ..... s. 2
2. Pojęcie, specyfika i źródła regulacji międzynarodowego arbitrażu handlowego.  
Rola tzw. soft law. .... s. 3
3. Prawo kolizyjne w międzynarodowym arbitrażu handlowym ..... s. 4
4. Przegląd porównawczy krajowych regulacji arbitrażu (Anglia, Francja, Szwajcaria, Niemcy, Polska) ..... s. 7

#### **Blok drugi: Problematyka umowy o arbitraż**

5. Zdatność arbitrażowa sporu ..... s. 10
6. Wymagania dotyczące treści umowy o arbitraż ..... s. 13
7. Forma umowy o arbitraż i inne problemy związane z tą umową ..... s. 18
8. Specyfika sporów wielostronnych i korporacyjnych ..... s. 22

#### **Blok trzeci: Status arbitra i trybunału arbitrażowego (zespołu orzekającego)**

9. Funkcja arbitra, jego kwalifikacje oraz obowiązek bezstronności i niezależności ..... s. 26
10. Tryb powołania trybunału arbitrażowego; *receptum arbitrii* ..... s. 28
11. Orzeczenie o właściwości trybunału arbitrażowego; zabezpieczenie roszczeń w arbitrażu ... s. 31

#### **Blok czwarty: Postępowanie arbitrażowe i wyrok. Postępowania postarbitrażowe**

12. *Lex arbitrii*, regulacja i przebieg postępowania arbitrażowego ..... s. 33
13. Wydanie wyroku arbitrażowego i jego status prawny. Struktura wyroku. Wykładnia i rektyfikacja wyroku..... s. 38
15. Postępowania postarbitrażowe: uznanie wyroku i stwierdzenie jego wykonalności; uchylene wyroku sądu arbitrażowego ..... s. 42

#### **Przepisy:**

- Kodeks postępowania cywilnego, część piąta (art. 1154 – 1217)
- ustawa z dn. 4.02.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792, ze zm.), zwł. art. art. 1, 39 i 40
- Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzona w Nowym Jorku dn. 10.06.1958 r. (Dz. U. z 1962 r., nr 9 poz. 41, załącznik; „Konwencja nowojorska”)

- Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym sporządzona w Genewie dn. 21.04.1961 r. (Dz. U. z 1964 r., nr 40 poz. 270, załącznik; „Konwencja europejska”)

**Literatura:**

- 1) T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008
- 2) Ł. Błaszczak, Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2010
- 3) Andrzej W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów, Warszawa 2011
- 4) Andrzej W. Wiśniewski, Regulacja umowy o arbitraż w ustawie p.p.m. a problem elementu obcego w prawie prywatnym międzynarodowym, w: J. Poczobut, A. W. Wiśniewski (red.) Prawo prywatne i arbitraż. Księga jubileuszowa dedykowana dr. M. Tomaszewskiemu, Warszawa 2016, s. 401 i n.
- 5) Andrzej W. Wiśniewski, Polish Conflict of Law Rules in the Field of International Arbitration After the Entry Into Force of the New Act on Private International Law of 2011, w: Essays in International and European Law, Studia Iuridica t. 54, 2012
- 6) K. Zawisłak, Receptum arbitrii, Warszawa 2012
- 7) B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, M. Zachariasiewicz (red.), Biała księga. Propozycje zmian legislacyjnych mających na celu ulepszenie ram prawnych sądownictwa polubownego w Polsce, Warszawa 2014
- 8) A. Szumański (red.), System prawa handlowego. T. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2015
- 9) J. Żrałek, Znaczenie miejsca arbitrażu w erze globalizacji postępowania arbitrażowego, Warszawa 2017
- 10) K. Ryszkowski, Klauzula procesowego porządku publicznego w arbitrażu handlowym w prawie polskim na tle innych systemów prawnych, Warszawa 2019

**[ UWAGA: cyfry w nawiasach kwadratowych przy cytatach z literatury w dalszym tekście odnoszą się do numerów pozycji na powyższej liście ]**

**WYKŁAD 1**

**Pojęcie arbitrażu i jego status prawny oraz miejsce w polskim porządku prawnym. Arbitraż a prawo do sądu: konstytucyjne podstawy arbitrażu i funkcja sądów powszechnych**

**k o n s p e k t**

1. Pojęcie arbitrażu

1.1. Definicja arbitrażu i jego istota

1.2. Arbitraż prawa prywatnego

Literatura: [3] s. 29 – 35; A. Szumański, [8] s 8 – 12; [1] s. 13 – 14

2. Teorie arbitrażu

2.1. Teoria kontraktowa

2.2. Teoria jurysdykcyjna

2.3. Teoria mieszana

2.4. Teoria autonomiczna „absolutna”

2.5. Teoria autonomiczna relatywna („integralna”)

Literatura: [3] s. 35 – 79; A. Szumański, [8] s 56 – 61

3. Przepisy o arbitrażu a postępowanie cywilne

3.1. Czy sąd arbitrażowy jest sądem, a jeśli – to jakim?

3.2. Czy postępowanie arbitrażowe jest rodzajem postępowania cywilnego?

3.3. Czy przepisy k.p.c. spoza części V stosuje się do sądu arbitrażowego?

Przepisy: KPC: art. 11 – 13; 1156; 1158 – 1159; 116 – 1166; 1172 – 1173; 1176; 1178 – 1181; 1192; 1204; 1205 – 1217

Literatura: [1] s. 15 – 18 i 23 – 26; [3] s. 79 – 84; A. Szumański, [8] s 70 – 72

4. Konstytucyjne podstawy arbitrażu

4.1. Arbitraż a prawo do sądu: podstawa prawna rezygnacji przez strony z rozstrzygnięcia sporu przez sąd powszechny

4.2. Umowa o arbitraż i postępowanie arbitrażowe na gruncie Konstytucji RP

Przepisy: Konstytucja RP: art. 2, 7, 10, 20, 31, 45, 77 ust. 2, 78, 175 – 177;

Literatura: [1] s. 18 – 22; [3] s. 56 – 79; A.W. Wiśniewski, Konstytucyjne podstawy arbitrażu, w: Ł. Błaszczak (red.), Konstytucjonalizacja prawa cywilnego, Wrocław 2015, s. 356 – 370

5. Wsparcie arbitrażu przez sądy powszechne

5.1. Zastępcze wyznaczenie arbitra

5.2. Pomoc sądowa w postępowaniu dowodowym

Przepisy: KPC: art. 1166; 1172 – 1173; 1176; 1178 § 2; 1192

Literatura: będzie podana przy poszczególnych kwestiach rozważanych w ramach kolejnych zajęć

6. Kontrola arbitrażu przez sądy powszechne (wprowadzenie)

6.1. Kontrola efektu żądania wyłączenia arbitra

6.2. Kontrola orzeczenia o właściwości sądu arbitrażowego

6.3. Uchylenie wyroku arbitrażowego

6.4. Odmowa uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego

Przepisy: KPC: art. 1179 § 2; 1180 § 3; 1181 § 3; 1204; 1205 – 1217

Literatura: będzie podana przy poszczególnych kwestiach rozważanych w ramach kolejnych zajęć

**WYKŁAD 2**

**Pojęcie, specyfika i źródła regulacji międzynarodowego arbitrażu handlowego.**

**Rola tzw. *soft law***

k o n s p e k t

1. Pojęcie międzynarodowego arbitrażu handlowego

1.1. Arbitraż krajowy („lokalny”) i arbitraż zagraniczny

1.2. Arbitraż krajowy („czysto krajowy”) i arbitraż międzynarodowy

1.3. Kryterium handlowego charakteru arbitrażu

1.4. Specyfika arbitrażu międzynarodowego

## 1.5. Międzynarodowy arbitraż inwestycyjny

**Literatura:** [3] s. 117 – 159; A. Szumański, w: [8] s. 8 – 14, 36 – 38, 43 – 45 i 59 – 72; [4], s. 403 – 405.

2. Źródła regulacji prawnej międzynarodowego arbitrażu handlowego

## 2.1. Prawo krajowe

## 2.2. Konwencje międzynarodowe i ustawa wzorcowa UNCITRAL

## 2.3. Tzw. „soft law”: przepisy tworzone przez organizacje międzynarodowe i instytucje arbitrażowe, obowiązujące z mocy umowy stron

**Przepisy:** KPC, art. 1154; 1156; 1212 § 2; 1215; 1216 § 2; art. 1492 KPC franc. (zob. A.W.Wiśniewski, w: [8], s. 163 nb. 40); Konwencja Nowojorska 1958; Europejska Konwencja Genewska 1961 (pełne tytuły i dane w sylabusie); Ustawa wzorcowa UNCITRAL, art. 1.3 (dane w sylabusie, tekst dostępny w Internecie).

**Soft law:** Regulamin Arbitrażowy UNCITRAL, art. 1 (zob. P. Nowaczyk, A. Szumański, M. Szumańska, Regulamin arbitrażowy UNCITRAL, Warszawa 2011); Regulamin Arbitrażowy MIH; regulaminy arbitrażowe SA KIG i SA „Lewiatan” (dostępne w Internecie, odpowiednio [www.sakig.pl](http://www.sakig.pl) oraz [www.sadarbitrazowy.org.pl](http://www.sadarbitrazowy.org.pl)).

**Literatura:** [5], s. 85 – 172; A.W.Wiśniewski, w: [8], s. 149 – 172; A. Kąkolecki, P. Nowaczyk, w: [8] s. 73 – 148.

*[ Dalsze wykłady zostały przygotowane specjalnie dla zajęć w trybie zdalnym ]*

**WYKŁAD 3****Prawo kolizyjne w międzynarodowym arbitrażu handlowym****1. Rola prawa kolizyjnego w międzynarodowym arbitrażu handlowym**

- 1.1. Pojęcie międzynarodowego prawa arbitrażowego. Mówiąc o prawie kolizyjnym mamy na ogół na myśli **normy kolizyjne prawa prywatnego międzynarodowego** (ustawa z dn. 4.02.2011 r., t.j. Dz.U. 2015 poz. 1792). W tym rozumieniu, zgodnie z art. 1 p.p.m., są to normy określające właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem, czyli wskazujące, **który z systemów prawnych pozostających w związku z danym stosunkiem jest właściwy** (tzn. ma być zastosowany) w danej kwestii.

Przez prawo prywatne ustawodawca rozumie tu **szeroko pojęte materialne prawo cywilne**. W doktrynie i zagranicznym ustawodawstwie prawo prywatne międzynarodowe często jest jednak rozumiane szerzej, ponieważ zjawisko kolizji systemów prawnych nie ogranicza się do prawa cywilnego materialnego. Występuje ono m.in. także w zakresie problematyki procesowej (międzynarodowe postępowanie cywilne, zob. np. część czwartą polskiego k.p.c.). W niektórych systemach prawnych (Anglia, Szwajcaria) regulacja tej problematyki jest objęta pojęciem prawa prywatnego międzynarodowego. To rozszerzone rozumienie jest przydatne także wówczas, gdy – także na gruncie naszego systemu prawnego – rozważamy problematykę **poszukiwania prawa właściwego dla kwestii z zakresu międzynarodowego arbitrażu handlowego**.

Zespół norm kolizyjnych dotyczących arbitrażu można – przez analogię do p.p.m. – określić mianem **międzynarodowego prawa arbitrażowego**. Podobnie jak zakres samego p.p.m. (dla przypomnienia zob. M. Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2017, s. 23 – 31), zakres pojęciowy międzynarodowego prawa arbitrażowego należy dodatkowo poszerzyć o

**bezpośrednio regulujące arbitraż międzynarodowy** normy merytoryczne, w szczególności normy konwencyjne (zob. wykład 2).

- 1.2. **Zagadnienia kolizyjne w arbitrażu.** Arbitrażu nie można rozpatrywać jako rodzaju stosunku prawnego (a tym bardziej materialnoprawnego) czy umowy. Jest to raczej **kompleksowa instytucja prawna** obejmująca znaczną liczbę powiązanych ze sobą funkcjonalnie, ale jednak odrębnych **stosunków o charakterze częściowo materialnoprawnym, a częściowo procesowym**. Potencjalnie dla każdego z tych stosunków i związanych z nimi zagadnień prawnych należy odrębnie poszukiwać prawa właściwego. W polskiej literaturze zidentyfikowano takich zagadnień co najmniej 14 (tak, **czternaście**; zob. A.W.Wiśniewski [3], s. 162 – 163; J.Poczobut, cyt. niżej). To oczywiście nie znaczy, że do jakiegokolwiek konkretnego arbitrażu będziemy musieli stosować kilkanaście systemów prawnych; dyskusja w doktrynie obraca się w sumie wokół kilku łączników, tylko uzasadnienia ich stosowania są specyficzne dla każdej z wyodrębnionych kwestii. Dla celów wykładu w punktach 2 do 5 omówimy cztery spośród najważniejszych kwestii (do najważniejszych należy także kwestia prawa właściwego do oceny zdolności arbitrażowej sporu, ten temat jednak zostanie omówiony osobno w ramach wykładu 5).
- 1.3. **Charakter prawny przepisu art. 1154 k.p.c.** Część doktryny uważa art. 1154 k.p.c. za naczelny w systemie polskiego prawa arbitrażowego **przepis o charakterze kolizyjnym**. Kwestia jest dość trudna i dyskusyjna, jednak argumenty prawnoporównawcze i wykładnia systemowa oraz celowościowa prowadzą do odmiennego wniosku. Główną trudnością jest bowiem wówczas wyjaśnienie wzajemnego związku między tym przepisem a art. 1156. Austriackie i niemieckie prawo arbitrażowe, mające bardzo podobną strukturę do naszego, obchodzi się bez odpowiednika art. 1156. Wnioski, jakie wynikałyby z art. 1154 jako normy kolizyjnej, można niezależnie wyprowadzić z art. 1156. Dlatego art. 1154 należy raczej uznać za **normę merytoryczną określającą zakres zastosowania przepisów części piątej k.p.c.**
- 1.4. **Miejsce arbitrażu.** Z obu przepisów (art. 1154 i 1156) wynika mająca podstawowe znaczenie dla międzynarodowego arbitrażu handlowego zasada, że **o więzi arbitrażu z systemem prawnym określonego państwa decyduje miejsce arbitrażu** (a nie np. umówienie się przez strony o stosowanie przepisów proceduralnych określonego państwa albo swobodna decyzja arbitrów). Współcześnie **miejsce arbitrażu nie jest jednak kwestią faktyczną, ale prawną**; nie można skutecznie ustalić miejsca arbitrażu zbierając informacje o tym, gdzie były dokonywane poszczególne czynności arbitrów i odbywały się posiedzenia sądu arbitrażowego. O miejscu arbitrażu decydują **strony w umowie o arbitraż** albo w odrębnym porozumieniu, a **w braku takiego ustalenia – arbitrzy**. Traktowane czasem jako odrębny łącznik **miejsce wydania wyroku** jest w istocie tylko aspektem czasowym łącznika miejsca arbitrażu; wyrok należy uważać za wydany **w miejscu, które arbitrzy wskazali w jego treści**. Nie jest natomiast z tego punktu widzenia istotne, w którym państwie został np. złożony ostatni podpis na wyroku (częsta jest praktyka „obiegowego” podpisywania wyroku przesyłanego między arbitrami kurierem).

## 2. Prawo właściwe dla umowy o arbitraż

- 2.1. Zagadnienie prawa właściwego dla umowy o arbitraż jest blisko związane z problematyką **charakteru prawnego tej umowy**, która jest wyjątkowo skomplikowana i sporna i będzie jeszcze omawiana odrębnie. W polskiej doktrynie przed wejściem w życie nowego p.p.m. przyjmowano – z różnymi uzasadnieniami – właściwość **prawa wybranego przez strony** lub **prawa miejsca arbitrażu**. Istotne znaczenie, zarówno bezpośrednie (w zakresie obowiązywania) jak i poprzez wpływ na poglądy doktryny co do stanu prawa polskiego, miały także regulacje konwencyjne, zwłaszcza art. V ust. 1a Konwencji nowojorskiej, zgodnie z którym ważność umowy o arbitraż należy oceniać według **prawa wybranego przez strony** lub **prawa państwa, w którym wydany został wyrok**. Ta ostatnia reguła nie da się jednak zastosować w okresie przed wszczęciem postępowania, wobec czego trzeba ją uzupełnić normami krajowymi.
- 2.2. Właściwość prawa dla umowy o arbitraż została uregulowana w art. 39 i 40 p.p.m. z 2011 r. Lokalizacja tych przepisów świadczy, że zdaniem ustawodawcy umowa ta jest umową prawa prywatnego, ale nie należy – wbrew pogładowi wcześniej dominującemu w doktrynie (a m.zd. błędnemu) – do umów zobowiązaniowych.

- 2.3. Art. 39 p.p.m. potwierdza utrwaloną od dawna **zasadę swobody wyboru przez strony prawa właściwego dla umowy o arbitraż**. W praktyce jednak taki wybór spotyka się dość rzadko, wobec czego istotne znaczenie mają przewidziane w art. 39 łączniki obiektywne: **miejsce arbitrażu uzgodnione przez strony**, a w jego braku **prawo właściwe dla stosunku, którego spór dotyczy**. Dodatkowo przewidziany jest trzeci łącznik, alternatywny i działający *in favorem negotii*: wystarczy, że umowa spełnia wymagania prawa państwa, **w którym postępowanie się toczy albo wydane zostało orzeczenie** arbitrażowe (w istocie chodzi więc nadal o miejsce arbitrażu, ale wynikające – wobec braku porozumienia stron – z wyraźnej albo dorozumianej decyzji arbitrów).
- 2.4. Przepis art. 39 odnosi się w istocie nie do całej problematyki umowy o arbitraż, ale do kwestii **materialnych przesłanek jej ważności**. Kwestia formy umowy o arbitraż wymaga osobnej regulacji. Zgodnie z art. 40 umowa jest formalnie skuteczna, jeżeli zachowuje **wymagania prawa państwa miejsca arbitrażu** (ustalonego przez strony lub arbitrów), albo przynajmniej wymagania systemu prawnego właściwego zgodnie z art. 39 **dla samej umowy** (tzn. jej ważności materialnej). W efekcie umowa będzie ważna formalnie, jeśli spełnia warunki stawiane przez którykolwiek z blisko z nią związanych systemów prawnych.
- ### 3. Prawo właściwe dla powołania zespołu orzekającego, dla postępowania i wyroku (*lex arbitrii*)
- 3.1. Wszystkie trzy wymienione zagadnienia należą do szeroko pojętego zakresu postępowania arbitrażowego. Zasadniczo wszystkie trzy kwestie są objęte tym samym **łącznikiem miejsca arbitrażu** (zob. wyżej, pkt 1.4). Dla właściwego postępowania jest to jedyny łącznik; odnosi się on także do wyroku, tu jednak przybiera postać miejsca jego wydania (to rozróżnienie ma znaczenie tylko w rzadkich wypadkach, gdy wyrok został wydany w państwie innym, niż oznaczone wcześniej jako państwo miejsca postępowania).
- 3.2. Problem prawa właściwego **dla trybu powołania zespołu orzekającego** („trybunału arbitrażowego”) jest nieco bardziej skomplikowany, ponieważ ten szczególny etap postępowania, odrębny od postępowania „właściwego” (rozpoczynającego się od zgłoszenia żądania arbitrażu lub od wniesienia pozwu), może się toczyć jeszcze przed ustaleniem miejsca arbitrażu. W takim razie należałoby tu stosować **prawo właściwe dla umowy o arbitraż** (art. 39 p.p.m.).
- ### 4. Prawo właściwe dla stosunku stron z arbitrem (*receptum arbitrii*)
- 4.1. Pomiędzy stronami a arbitrem (każdym z arbitrów) powstaje, z chwilą przyjęcia przez arbitra nominacji, szczególny **stosunek nieco podobny do zlecenia**, określanej w doktrynie terminem *receptum arbitrii*. Jego treścią jest spoczywający na arbitrze, który przyjął nominację, **obowiązek doprowadzenia do rozstrzygnięcia sporu w zamian za odpowiednie wynagrodzenie**.
- 4.2. Charakter stosunku *receptum arbitrii* jest sporny, chociaż zdecydowana większość doktryny przypisuje mu charakter **umownego stosunku z zakresu prawa zobowiązań** (zagadnienie to będzie tematem wykładu 8). Ta koncepcja prowadzi do ustalania prawa właściwego na podstawie przepisów p.p.m. dotyczących zobowiązań umownych. Przeciwny pogląd (koncepcja procesowa *receptum arbitrii*) prowadzi do przyjęcia właściwości *legis arbitrii* (prawa miejsca arbitrażu).
- ### 5. Prawo właściwe dla rozstrzygnięcia sporu (prawo materialne stosowane przez arbitrów)
- 5.1. Tradycyjny pogląd (z czasów teorii jurysdykcyjnej) zobowiązywał arbitrów do stosowania przy rozstrzyganiu sporu prawa materialnego wskazanego przez prawo kolizyjne państwa, w którym znajduje się miejsce arbitrażu. Jest on jednak trudny do pogodzenia z przyznaną arbitrom swobodą stosowania norm merytorycznych (mogą oni rozstrzygnąć, za zgodą stron, według „ogólnych zasad prawa” lub zasad słuszności – zob. art. 1194 k.p.c.; ponadto wyrok arbitrażowy nie może być uchylony tylko z powodu błędnego zastosowania prawa przez arbitrów – zob. art. 1206).
- 5.2. Stanowisko „pośrednie” przyznaje arbitrom prawo do **samodzielnego ustalenia normy kolizyjnej**, na podstawie której uznają określone prawo za właściwe (tzn. w istocie do sformułowania decydującego powiązania danego rodzaju stosunku z systemem prawnym – łącznika).

- 5.3. Najbardziej liberalne stanowisko – które należy przyjąć jako trafne na podstawie polskiego prawa arbitrażowego – pozwala arbitrom **przyjąć określone prawo materialne jako właściwe bez obowiązku kierowania się normami prawa kolizyjnego i bez potrzeby formułowania określonej metody ustalenia tego prawa.**

---

**Przepisy:** KPC, art. 1154 i 1156; ustawa z dn. 4.02.2011 – prawo prywatne międzynarodowe, art. 39 i 40; Konwencja Nowojorska 1958, art. V ust. 1a; Europejska Konwencja Genewska 1961, art. I, II i VI.

**Literatura:** : A.W.Wiśniewski [3], s. 159 – 172 i 326 – 370; A.W.Wiśniewski, Autonomia stron umowy o arbitraż w świetle nowego prawa prywatnego międzynarodowego, w: M. Łaszczuk i in. (red.), Ks. Jubil, Dr Andrzeja Tynela, Warszawa 2012, s. 665 – 687; A.W.Wiśniewski, [4]; J. Poczobut, [8], s. 173 – 248; M. Tomaszewski, [8], s. 396 – 405.

## WYKŁAD 4

### Przegląd porównawczy niektórych krajowych regulacji arbitrażu

#### 1. Uwagi wstępne

- 1.1. Korzenie instytucji arbitrażu. O stosowaniu procedury rozstrzygnięcia sporów przez wybrane przez strony osoby mamy informacje już ze starożytności; według niektórych autorów arbitraż przypuszczalnie wyprzedzał nawet pojawienie się w społeczeństwie władzy sądenia. Jako instytucja prawna arbitraż funkcjonował w prawie rzymskim; w średniowieczu występował zarówno przy rozstrzygnięciu sporów pomiędzy suwerenami, jak – obok sądów stanowych – w stosunkach wewnętrznych. Dla celów niniejszego przeglądu zajmiemy się jednak ewolucją arbitrażu związaną z rozwojem handlu międzynarodowego w okresie po I wojnie światowej.
- 1.2. Ewolucja krajowych regulacji arbitrażu. Unormowania arbitrażu w krajowych systemach prawnych poszczególnych państw podążały w XX wieku za rozwojem międzynarodowej regulacji. Niektóre systemy prawne zatrzymały się pod tym względem na etapie odpowiadającym **Konwencji genewskiej z 1927 r.** (wymaganie podwójnego *exequatur*); do tej grupy do 2005 r. należała także Polska. Znaczna część systemów prawnych państw odgrywających istotną rolę w handlu międzynarodowym wprowadziła do prawa wewnętrznego rozwiązania **Konwencji nowojorskiej z 1958 r.** (niezależnie od przystąpienia do samej Konwencji). W późniejszym okresie niektóre systemy prawne – zwłaszcza francuski – kontynuowały liberalizację regulacji międzynarodowego arbitrażu handlowego, dając w ten sposób bodziec do pracy nad nowymi rozwiązaniami w płaszczyźnie międzynarodowej, chociaż już nie w formie konwencyjnej, a jako *soft law*. Kamieniem milowym w ewolucji regulacji krajowych było opracowanie przez UNCITRAL **Ustawy wzorcowej o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1985 r.** (następnie uzupełnionej w **2006 r.**); pomiędzy rokiem 1985 a pierwszą dekadą XXI wieku można zaobserwować falę zmian regulacji krajowych, implementujących w znacznym zakresie rozwiązania proponowane w Ustawie wzorcowej.
- 1.3. Obszary różnorodności regulacji krajowych – zagadnienia formalne. Harmonizacja krajowych regulacji arbitrażu nie wyeliminowała odmienności w formalnej strukturze prawa arbitrażowego w poszczególnych krajach, wynikającej z odmiennych tradycji legislacyjnych i – w niektórych systemach prawnych – mniejszego stopnia liberalizacji regulacji arbitrażu lokalnego. Znaczną różnorodność tej struktury wywołuje krzyżowanie się dwóch podstawowych płaszczyzn wyboru:
- **jednolitość regulacji arbitrażu versus wyodrębniona – i oczywiście odmienna – regulacja międzynarodowego arbitrażu handlowego** (ewentualnie w formie odrębnego aktu ustawowego, co zasadniczo odpowiada intencji autorów Ustawy wzorcowej UNCITRAL; to rozwiązanie spotykamy jednak przeważnie tylko w państwach, których ogólne prawo arbitrażowe ma charakter restryktywny lub przestarzały);

- **lokalizacja regulacji arbitrazu w kodeksie postepowania cywilnego versus odrębna ustawa o arbitrazu** (i tu istnieje dodatkowa ewentalność: „opcja szwajcarska”, czyli ustawa o prawie miedzynarodowym prywatnym obejmująca regulację arbitrazu miedzynarodowego).
- 1.4. Obszary różnorodności regulacji krajowych – zagadnienia merytoryczne. Różnorodność struktury formalnej systemów prawa arbitrazowego jest mniej istotna, niż różnice merytoryczne pomiędzy nimi. Proces harmonizacji oparty o Konwencję nowojorską i Ustawę wzorcową UNCITRAL zredukował jednak dość znacznie zakres takich różnic pomiędzy wiodącymi systemami prawnymi. Do najistotniejszych nadal obserwowanych różnic można zaliczyć:
- kwestię zdatności arbitrazowej sporów (w tym zwłaszcza sporów korporacyjnych i sporów dotyczących praw osobistych), nie ujednoliconą także w regulacjach miedzynarodowych;
  - problematykę formy umowy o arbitraz;
  - ocenę skutków wdania się w spór przed arbitrazem mimo braku skutecznej umowy o arbitraz;
  - dopuszczalność wydawania przez sądy arbitrazowe postanowień o zabezpieczeniu roszczeń;
  - dopuszczalność wyłączenia możliwości zaskarżenia wyroku arbitrazowego w państwie miejsca jego wydania (tzn. pozostawienia kontroli wyroku w całości państwu miejsca jego wykonania);
  - podejście do tzw. arbitrazu zdelokalizowanego (możliwość uznania skuteczności umowy o arbitraz i wyroku arbitrazowego bez względu na zachowanie wymagań prawa kraju, gdzie arbitraz się odbywa lub ma odbyć).

Powyższe kwestie nie zostaną bliżej omówione w poniższej prezentacji, natomiast powrócimy do nich w dalszych wykładach.

## 2. Francja

- 2.1. Francuskie prawo arbitrazowe tradycyjnie należało do stosunkowo restryktywnych (m.in. uznawało za skuteczny tylko tzw. kompromis (umowę o poddanie arbitrazowi już istniejącego sporu), natomiast nie uznawało klauzuli arbitrazowej dotyczącej sporów przyszłych). Jego podstawy do niedawna były kształtowane jeszcze przez przepisy kodeksów napoleońskich. Do dziś zresztą pozostają w mocy przepisy KC fr., dotyczące zdatności arbitrazowej sporów i zdolności arbitrazowej stron (art. 2059 – 2061).
- 2.2. Ta sytuacja zaczęła się zmieniać, jeśli chodzi o arbitraz miedzynarodowy, od lat 50-tych XX w. w wyniku wpływu praktyki arbitrazowej i orzecznictwa sądowego. Liberalne poglądy doktryny utorowały drogę do istotnych zmian legislacyjnych, przy czym w latach 70-tych i 80-tych prawo francuskie wyprzedziło pod względem czasowym i pod względem zakresu liberalizacji regulacji miedzynarodowego arbitrazu handlowego nawet Ustawę wzorcową.
- 2.3. Francuskie prawo arbitrazowe zawarte jest obecnie głównie w kodeksie postepowania cywilnego. Jego zasadnicza reforma merytoryczna miała miejsce w 1981 r.; kolejna reforma, z 2011 r., objęła głównie arbitraz lokalny. Przepisy o arbitrazu miedzynarodowym (art. 1504 – 1527) odznaczają się daleko posuniętym liberalizmem; w szczególności w zakresie trybu powołania arbitrów oraz zasad postepowania strony mogą umówić się dowolnie, a przepisy KPC wchodzą w grę tylko pomocniczo, w braku regulacji umownej. Umowa o arbitraz nie wymaga zachowania żadnej szczególnej formy, a więc skuteczna jest także umowa ustna. Bardzo szeroko określony został także zakres arbitrazu miedzynarodowego, powiązany z pojęciem „interesów handlu miedzynarodowego” bez względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę stron.

## 3. Szwajcaria

- 3.1. Z formalnego punktu widzenia regulacja szwajcarska jest podwójnie swoista. Po pierwsze, na podział prawa arbitrazowego między regulację arbitrazu lokalnego i miedzynarodowego nakłada się podział kompetencji legislacyjnych, które w tym pierwszym zakresie należą do kantonów, natomiast w tym drugim – do ustawodawcy federalnego, po rozszerzeniu w latach 80-tych XX w. jego kompetencji na stosunki miedzynarodowe w obszarze prawa prywatnego.



- 3.2. Arbitraz lokalny regulowany jest przez legislację kantonálną, jednak w szczególnej formie umowy międzykantonálnej (taka umowa zwana jest w Szwajcarii konkordatem). Konkordat o arbitrazu z 1969 r. obowiązuje obecnie we wszystkich kantonach.
- 3.3. Arbitraz miedzynarodowy jest przedmiotem regulacji Ustawy o prawie miedzynarodowym prywatnym z 1987 r. Ustawa ta jest wystarczająco liberalna, aby pozwolić na kontynuowanie przez Szwajcarię długiej (jeszcze od XIX wieku) tradycji jednego z głównych ośrodków działalności arbitrazowej w świecie. Jednak np. spory o prawa osobiste nie mogą być w jej świetle przedmiotem arbitrazu. Samo pojęcie arbitrazu miedzynarodowego także jest dość wąskie w porównaniu z wielu innymi systemami prawnymi: w rozumieniu art. 176 ust. 1 ustawy z 1987 r. arbitraz jest miedzynarodowy tylko wówczas, gdy co najmniej jedna strona ma miejsce zamieszkania lub zwyczajnego pobytu poza Szwajcarią.

#### 4. Anglia

- 4.1. W prawie angielskim arbitraz odgrywał istotną rolę jako instytucja *common law*; pierwsza ustawowa regulacja pochodzi z 1698 r. Regulacja arbitrazu tradycyjnie ma charakter odrębnej ustawy (*Arbitration Act*, kolejne wersje z 1950, 1976, 1979 i 1996 r.).
- 4.2. Ustawa z 1976 r. wprowadziła do prawa angielskiego podstawowe założenia Konwencji Nowojorskiej. Istotnym elementem ustawy z 1979 r. było zerwanie ze specyficzną tradycją *common law*, według której sąd arbitrazowy miał swobodę oceny dowodów, natomiast był obowiązany stosować ściśle prawo materialne (w Anglii kształtowane w znacznym stopniu w drodze precedensów sądowych), wobec czego co do podstaw prawnych rozstrzygnięcia (*on points of law*) przysługiwała stronom apelacja do sądów państwowych.
- 4.3. Zasadnicze znaczenie ma reforma wprowadzona ustawą z 1996 r. Jest to pierwsza kompletna regulacja, uniezależniająca regulację arbitrazu od wcześniejszych koncepcji *common law* kształtowanych przez prawo precedensowe. Ustawa ta reguluje w zasadzie jednolicie arbitraz krajowy i miedzynarodowy, w obu zakresach wdrażając rozwiązania przewidziane w Ustawie wzorcowej UNCITRAL. W pewnym zakresie prawo angielskie należy do regulacji najbardziej liberalnych, pozwalając m.in. w arbitrazu miedzynarodowym na wyłączenie przez strony umowy o arbitraz skargi o uchylenie wyroku do sądów angielskich (co oznacza, że kontrola wyroku będzie możliwa tylko w państwie miejsca wykonania wyroku, w ramach postępowania o jego uznanie lub stwierdzenie wykonalności).

#### 5. Niemcy

- 5.1. Niemcy należy zaliczyć – podobnie jak Polskę – do grupy krajów, których systemy prawne łączą lokalizację regulacji arbitrazu w kodeksie postępowania cywilnego (niem. *Zivilprozessordnung*) z zasadniczo jednolitą regulacją arbitrazu lokalnego i miedzynarodowego.
- 5.2. Do 1997 r. obowiązywała w Niemczech regulacja arbitrazu pochodząca jeszcze z 1877 r. W okresie jej powstawania mogła ona uchodzić za stosunkowo – jak na tamte czasy – liberalną. Jednak dopiero w 1997 r. została zastąpiona nową regulacją, zawartą w księdze X (art. 1025 – 1061) niem. KPC (ZPO – *Zivilprozessordnung*). Nowe przepisy uwzględniają w pełni rozwiązania Konwencji Nowojorskiej dotyczące uznawania i wykonywania zagranicznych wyroków arbitrazowych (w jej zakresie ustawodawca niemiecki zrezygnował z własnej regulacji i po prostu odsyła do Konwencji, co jest możliwe dlatego, że Niemcy podpisały ją bez zastrzeżeń, co oznacza, że zobowiązały się stosować ją do wszystkich zagranicznych wyroków arbitrazowych, nawet z krajów nie uczestniczących w Konwencji). Ustawa uwzględnia także w zasadzie wszystkie propozycje Ustawy wzorcowej UNCITRAL.

#### 6. Polska

- 6.1. Pierwsza polska regulacja arbitrazu zawarta była w **KPC z 1930 r.** Kolejną regulację stanowiła pierwotna wersja przepisów o arbitrazu w **KPC z 1965 r.** Była ona w znacznym stopniu powtórzeniem regulacji przedwojennej, uzupełnionym o uwzględnienie możliwości **uznawania i wykonywania zagranicznych wyroków arbitrazowych na zasadach zbliżonych do Konwencji**

- genewskiej z 1927 r.** Regulacja ta była konserwatywna i restrykcyjna, niedostosowana do potrzeb współczesnego obrotu; szczególne jej wady stanowiło ograniczenie zdatności arbitrażowej do sporów o prawa majątkowe oraz szczególne wymagania co do formy umowy o arbitraż (ostrzejsze niż zwykła forma pisemna).
- 6.2. Podstawowe znaczenie dla polskiego prawa arbitrażowego miała **reforma 2005 r.**, w ramach której dawne przepisy zostały zastąpione przez całkowicie nową regulację, umieszczoną w nowej Części Piątej KPC i podobną pod względem struktury i treści do wcześniejszej o kilka lat regulacji niemieckiej, aczkolwiek pod pewnymi względami różniącą się od tej ostatniej. Regulacja ta była niemal w całości oparta na propozycjach Ustawy wzorcowej UNCITRAL, aczkolwiek w szczególności zakres zdatności arbitrażowej sporów był nieco zawężony. Proces liberalizacji prawa arbitrażowego trwał jednak także w dalszych latach.
  - 6.3. Zmiany dotyczące tzw. **postępowań postarbitrażowych, wprowadzone w 2015 r.**, m.in. przenieśli kompetencję w sprawach skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego, jego uznanie i wykonanie na szczebel sądów apelacyjnych (art. 1208, 1213<sup>1</sup> i 1215 KPC).
  - 6.4. **Zmiany wprowadzone w 2019 r.** z uwagi na ich podstawowy charakter zasługują na miano kolejnej **reformy prawa arbitrażowego**; w ich ramach w szczególności rozszerzono **zdadność arbitrażową sporów**, usuwając wcześniejsze ograniczenie dotyczące sporów o prawa osobiste (art. 1157), a także uregulowano wyraźnie sporną kwestię przesłanek **dopuszczalności arbitrażu w sporach korporacyjnych**, w szczególności dotyczących uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych (art. 1163 i 1169). Warto zauważyć, że w ten sposób polskie prawo arbitrażowe znalazło się wśród nielicznych regulujących wyraźnie to zagadnienie (obok prawa włoskiego).
  - 6.5. Specyficzną cechą prawa polskiego jest rozdzielenie **regulacji arbitrażu** znajdującej się w KPC oraz **przepisów o prawie właściwym dla umowy o arbitraż**, które znalazły się w prawie prywatnym międzynarodowym z 2011 r.

---

**Przepisy:** KPC, zwł. art. 1154, 1156, 1163, 1169, 1208, 1213<sup>1</sup> i 1215; ustawa z dn. 4.02.2011 – prawo prywatne międzynarodowe, art. 39 i 40.

**Literatura:** A.W.Wiśniewski [3], s. 32 – 35 oraz 109 – 117; A.W.Wiśniewski, w: [8], s. 149 – 172.

## WYKŁAD 5

### Zdadność arbitrażowa sporu

#### 1. Pojęcia zdolności i zdadności arbitrażowej sporu

##### 1.1. Pojęcia zdolności arbitrażowej oraz zdadności arbitrażowej (*arbitrability, Schiedsfähigkeit*)

- **Zdolność arbitrażowa** oznacza zdolność podmiotu zawarcia umowy o arbitraż i bycia stroną w arbitrażu. To pojęcie stopniowo utraciło jednak znaczenie w prawie arbitrażowym. Zasadniczo można przyjąć, że **zdolność arbitrażową posiada każdy podmiot prawa prywatnego**. Należy jednak uważać na ewentualne osobliwości konserwatywnych praw krajowych. Dawniej bowiem spotykało się w tym zakresie istotne ograniczenia; np. w tradycji prawa francuskiego, za którego przykładem poszło wiele innych państw, nie miały zdolności arbitrażowej osoby prawne prawa publicznego. W niektórych systemach prawnych podobne ograniczenie dotyczyło organów państwa i spółek kontrolowanych przez państwo. W Polsce do 1990 r. nie miały zdolności

arbitrażowej tzw. jednostki gospodarki uspołecznionej. Europejska konwencja genewska z 1961 r. przyjmuje w art. II ust. 1, że **osoby prawa publicznego mają zdolność arbitrażową**, a jej ewentualne ograniczenia państwa członkowskie, których systemy prawne zawierają takie ograniczenia, mają obowiązek zgłosić związując się Konwencją.

- **Zdatność arbitrażowa** odnosi się do przedmiotu sporu i oznacza cechę będącego tym przedmiotem stosunku prawnego, odznaczającego się tym, że **spory z jego zakresu mogą być poddane arbitrażowi**. Posługiwanie się takim omówieniem jest jednak niedogodne. W niektórych językach prawniczych rozróżnia się „subiektywną zdolność arbitrażową” (*subjective arbitrability*, *subjective Schiedsfähigkeit*), oznaczającą to samo, co zdefiniowana wyżej zdolność arbitrażowa, oraz „obiektywną zdolność arbitrażową” (*objective arbitrability*, *objektive Schiedsfähigkeit*). To rozróżnienie jednak nie przyjęło się w polskim języku prawniczym, zapewne dlatego, że w naszym poczuciu językowym „zdolność” przysługuje raczej tylko podmiotom. W tej sytuacji jeszcze w toku dyskusji nad reformą prawa arbitrażowego, w 2005 r., zaproponowałem przyjęcie terminu „zdatność arbitrażowa”, który obecnie znajduje się w powszechnym użyciu.

## 2. Ewolucja regulacji zdatności arbitrażowej

### 2.1. Ograniczenia zdatności arbitrażowej

- **Punkt wyjścia.** Zdatność arbitrażowa sporów podlegała tradycyjnie poważnym ograniczeniom. Po pierwsze, dość powszechnie wyłączane były z jej zakresu spory o prawa niemajątkowe (osobiste); do dziś to ograniczenie utrzymuje się np. w prawie szwajcarskim. Po drugie, zgodnie z tradycją prawa niemieckiego i austriackiego, wolność poddania sporu arbitrażowi była werbalnie zrównana z wolnością jego ugodowego rozstrzygnięcia między stronami (zdatność arbitrażową miały spory mające „zdatność ugodową”), przy czym po kilkudziesięciu latach dyskusji doktryna i sądy nadal nie były w stanie jasno określić skutków tego ograniczenia. Z kolei polskie przepisy sprzed 2005 r. (dawny art. 697 KPC) posługiwały się funkcjonalnie podobnym pojęciem „zdolności do samodzielnego zobowiązania się” (odnoszonej nie do podmiotu, ale przedmiotu sporu, co w istocie sprowadzało się do pytania, czy uprawniony może tym przedmiotem swobodnie dysponować).
- **Regulacje międzynarodowe.** Inaczej niż w wielu innych kwestiach, bodźcem do liberalizacji regulacji zdatności arbitrażowej były bezpośrednio potrzeby obrotu wpływające na stanowisko ustawodawców krajowych, a nie inicjatywa międzynarodowa. Konwencja nowojorska z 1958 r. akceptowała istnienie takich ograniczeń, przewidując w art. V ust. 2 lit. a, że powodem odmowy uznania lub wykonania wyroku arbitrażowego może być brak zdatności arbitrażowej sporu (*the subject matter of the dispute is not capable of settlement by arbitration*) według prawa państwa, w którym wyrok został przedstawiony do uznania lub wykonania. Także ustawa wzorcowa UNCITRAL, zakładając możliwość poddania arbitrażowi zasadniczo wszystkich sporów dotyczących handlu międzynarodowego, przyjmuje jednak (w art. 1 ust. 5) możliwość istnienia ograniczeń wynikających z ustaw krajowych.
- **Liberalizacja.** W prawie francuskim reforma 1981 r. przyniosła uznanie zdatności arbitrażowej wszystkich sporów z zakresu handlu międzynarodowego. W prawie szwajcarskim (ustawa o p.p.m. z 1987 r.) przewidziano zdatność arbitrażową wszystkich sporów o prawa majątkowe (ale tylko takich). Z kolei reforma niemiecka z 1997 r. odrzuciła kryterium zdatności ugodowej w stosunku do sporów o prawa majątkowe, natomiast – obejmując zdatnością arbitrażową spory o prawa niemajątkowe – zachowała to kryterium w ich zakresie. To samo rozwiązanie przyjęto w Austrii w 2006 r.

### 3. Reformy regulacji zdatności arbitrażowej w prawie polskim

#### 3.1. Reforma 2005 r.

- Dyskusja nad zakresem zdatności arbitrażowej sporów w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w latach 2003 – 2005 przechodziła różne fazy; na przedostatnim etapie prac przyjęto liberalną regulację podobną do niemieckiej. Ostatecznie jednak górę wzięły czynniki konserwatywne, a kontynuowanie „gry” o kształt regulacji kluczowego art. 1157 KPC aż do fazy prac parlamentarnych skutkowało pośpiesznym przyjęciem pokracznej językowo wersji, której sama redakcja – niezależnie od koncepcji – była źródłem sporów.
- Przepis art. 1157 KPC w tej wersji zasługuje na przytoczenie *in extenso*:

*Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty.*

Już na pierwszy rzut oka można dostrzec w tym przepisie pole do elementarnej kontrowersji: czy ograniczenie wynikające z odniesienia do ugody dotyczy tylko sporów o prawa niemajątkowe, czy wszystkich sporów? Historia prac legislacyjnych zmusza, moim zdaniem, do przyjęcia bardziej restryktywnej wersji: ustawodawcy oczywiście chodziło o ograniczenie tym kryterium wszystkich rodzajów sporów. Ten pogląd zyskał szersze poparcie w doktrynie i został również przyjęty w orzecznictwie SN (wyrok z 7.05.2009 r., sygn. I CSK 535/09, OSN 2010/1 poz. 9); jednak do końca okresu obowiązywania tej wersji przepisu niektórzy autorzy (np. prof. A. Szumański) bronili wykładni liberalnej.

Kolejny problem, jaki adresatom przepisu zadedykowali jego autorzy, wynikał z posłużenia się kryterium **zdatności ugodowej** odniesionym do ugody **sądowej** (a nie materialnoprawnej, jak w dawnym prawie niemieckim i austriackim); to wywoływało dodatkowe nieprzewidziane komplikacje, gdyż zdatność ugodowa w praktyce kontrolowana jest przez sąd *ex post*, wraz z materialnoprawną dopuszczalnością ugody (art. 184 KPC). W sumie przepis okazał się nie tylko restryktywny, ale niejasny i wprowadził stan szkodliwej niepewności prawnej.

- Ostatecznie interpretacja przepisu art. 1157 kształtująca się w doktrynie polskiej przed rokiem 2019 zatoczyła swoje koło, ponieważ pogląd, który można uznać za dominujący, sprowadza się do zrównania wymagania zdatności ugodowej z pochodzącym jeszcze z przedwojennego kodeksu i powtórzonym w dawnym art. 697 KPC z 1965 r. kryterium „możliwości rozporządzania” przez stronę umowy o arbitraż określonym w niej przedmiotem sporu.
- Jedną z konsekwencji treści i dogmatycznej interpretacji art. 1157 była **możliwość wykładni restryktywnej, jeśli chodzi o dopuszczenie poddania arbitrażowi sporów wynikających z zaskarżenia uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych**. Z możliwości tej skwapliwie skorzystał SN (wyrok z 7.05.2009 r., cyt. wyżej). Kwestia arbitrażu w zakresie sporów korporacyjnych jest jednak szczególnie skomplikowana i będzie przedmiotem osobnego wykładu.

#### 3.2. Reforma 2019 r.

- Ustawą z dn. 8 sierpnia 2019 r. (Dz. U. nr 1495) z mocą od 9 września 2019 r. zmieniony został art. 1157 KPC. Jego aktualna wersja brzmi następująco:

*Art. 1157.*

*Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego:*

*1) spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem spraw o alimenty;*

*2) spory o prawa niemajątkowe, jeżeli mogą one być przedmiotem ugody sądowej.*

- Jak widać, nieznaczne przesunięcie kolejności fraz, uzupełnione o zapewniającą przejrzystość tekstu interpunkcję, radykalnie zmienia jego sens. Obecnie jest

oczywiste, że kryterium zdatności ugodowej odnosi się tylko do sporów o prawa niemajątkowe, natomiast **wszystkie spory o prawa majątkowe** (z wyjątkiem sporów o alimenty oraz kilku innych kategorii wynikających z ustaw szczególnych, jak np. spory z zakresu ubezpieczeń społecznych) – **mają zdatność arbitrażową**. Ta regulacja dokładnie odpowiada przyjętej wcześniej w Austrii i Niemczech.

- Zachowanie **kryterium zdatności ugodowej dla sporów o prawa niemajątkowe** (osobiste) jest zasadne, ponieważ stanowią one kategorię bardzo różnorodną. Trudno byłoby jednolicie uregulować status sporów dotyczących np. autorskich praw osobistych i praw stanu. Kryterium zdatności ugodowej może i tu sprawiać pewne trudności (trzeba starannie oddzielać kwestię zdatności ugodowej od dopuszczalności już zawartej ugody o oznaczonej treści), ale lepszego jak dotąd nikt nie wymyślił.
- Mimo klarowności aktualnej regulacji, nie oznacza ona końca debaty na temat skuteczności umów o arbitraż i rozstrzygnięć arbitrażowych w niektórych obszarach obrotu. Jej prawidłowe stosowanie będzie wymagało od sądów oderwania się od dotychczasowych nawyków i przede wszystkim starannego odróżniania kwestii **zdatności arbitrażowej** (określanej dla abstrakcyjnie ujętych kategorii sporów i kontrolowanej *ex ante*, co znaczy, że sąd może zawsze odmówić uznania skuteczności umowy o arbitraż) od kwestii **skuteczności umowy** o poddanie określonego sporu arbitrażowi (tu kontrola jest możliwa dopiero po wyniknięciu określonego sporu) lub wreszcie **dopuszczalności określonego rozstrzygnięcia** sporu (kontrolowanej *ex post* – na etapie skargi o uchylenie albo uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku arbitrażowego).

---

**Przepisy:** art. 1157 KPC (wersja z 2005 r. i wersja aktualna); art. 1163 i 1164 KPC; art. 10 i 184 KPC

**Literatura:** A.W.Wiśniewski w: [3] s. 173 – 238; T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. V, Warszawa 2912, uw. do art. 1157 KPC.

## WYKŁAD 6

### Wymagania dotyczące treści umowy o arbitraż

#### 1. Pojęcie umowy o arbitraż, jej przedmiot i charakter prawny

##### 1.1. Terminologia; istota umowy o arbitraż

- **Terminologia.** W międzynarodowej i polskiej doktrynie najczęściej stosowany jest termin „**umowa o arbitraż**”; używanie go jest od 2005 r. dodatkowo uzasadnione przez wprowadzenie – w tytule Części piątej KPC – ustawowego terminu „sąd arbitrażowy” jako równoznacznego z tradycyjnym (choć mylącym językowo) „sądem polubownym”. KPC posługuje się wprawdzie tylko tradycyjnym terminem „zapis na sąd polubowny”, jest on jednak podobnie całkowicie równoznaczny z przeważnie używanym w tym wykładzie terminem „umowa o arbitraż”.
- **Istota umowy o arbitraż.** Zgodnie z art. 1161 § 1 KPC, umowa o arbitraż jest umową, przez którą strony poddają swój spór rozstrzygnięciu przez sąd arbitrażowy (w skrócie ujmujemy to zazwyczaj jako „**poddanie sporu arbitrażowi**” (albo, niestety niepoprawnie językowo, „pod arbitraż”). W ten sposób strony kreują określoną pod względem zakresu **kompetencję sądu arbitrażowego** do rozstrzygnięcia ich sporu.
  - Kompetencja arbitrażu w odniesieniu do sporów przyszłych może pozostać tylko potencjalna; w istocie, jeśli żadna ze stron nie podniesie roszczeń z tytułu nienależytego

wykonania zobowiązań przez drugą (a to w końcu w obrocie jest reguła, a nie wyjątek), to nie będzie ani sporu, ani arbitrażu.

- Kompetencja arbitrażu jest ustanowiona przez strony; **pozostaje w dyspozycji stron** najmniej do czasu wydania wyroku przez sąd arbitrażowy (jej dalsze losy są w doktrynie sporne). Istotnym przejawem tej dyspozycji jest zasada, że w razie skierowania pozwu w sprawie objętej umową o arbitraż do sądu powszechnego sąd uwzględni tę umowę **tylko na niezwłoczny zarzut pozwanego** (art. 1165 § 1 KPC).

#### 1.2. Przedmiot umowy o arbitraż

Kwestia przedmiotu umowy o arbitraż pozostaje w związku z kwestią zdatności arbitrażowej sporów, w tym miejscu jednak analizę tej kwestii warto uzupełnić o trzy zagadnienia:

- Zgodnie z dominującym poglądem, przedmiotem umowy o arbitraż może być tylko **autentycznie istniejący między stronami spór**; nie można skorzystać z tej instytucji, aby doprowadzić do rozstrzygnięcia zgodnego z życzeniem obu stron, przekształcającego w jakiś sposób – niemożliwy do osiągnięcia inną drogą – istniejący między nimi stosunek („spór pozorny”).
- Zdaniem znacznej części doktryny, spór poddawany arbitrażowi musi należeć do **drogi sądowej** w sprawach cywilnych (zob. art. 2 KPC; warto zapoznać się z historią tego przepisu, zwłaszcza uchylonymi §§ 1a i 2).
- Zgodnie z art. 1157 KPC, zdatność arbitrażową mają tylko **spory o prawa** („spory prawne”). Technika arbitrażu (wybór bezstronnego arbitra w celu rozstrzygnięcia sporu) może być stosowana do innych rodzajów sporów, np. technicznych (o prawidłowość wykonania dzieła czy robót budowlanych) lub jakościowych (o należyty jakości towaru), ale taki arbitraż nie podlega przepisom Części piątej KPC i nie wydaje wyroku mogącego nabrać skutków zrównanych z wyrokiem sądu powszechnego.

#### 1.3. Charakter prawny umowy o arbitraż

- Wokół tej kwestii toczy się ożywiony spór doktrynalny, który częściowo odzwierciedla także stan dyskusji na temat charakteru prawnego samego arbitrażu jako instytucji. Reprezentowane są w nim nadal dwie tradycyjne skrajności: koncepcja umowy **prawnomaterialnej** (zobowiązaniowej) *versus* koncepcja umowy **procesowej** (rozumianej jako przedmiot regulacji prawa postępowania cywilnego). Występuje także nowsza koncepcja **umowy „mieszanej”** składającej się z elementów procesowych i materialnoprawnych, oraz jeszcze nowsza (ale nic nowego w istocie nie wnosząca) koncepcja **umowy *sui generis***.
- Moja własna „autorska” koncepcja mówi, że umowę o arbitraż należy zaliczyć (obok, w szczególności, mediacji) do grupy instytucji prawnych zajmujących się prywatnymi trybami rozstrzygania sporów. Jest to zatem **umowa prywatnoprocesowa** – procesowa w funkcjonalnym sensie tego terminu, ale zarazem **należąca do obszaru prawa prywatnego**, a nie postępowania cywilnego (w doktrynie procesu cywilnego występują dwa sposoby rozumienia pojęcia umowy procesowej: węższy i szerszy; oba dotyczą jednak tylko umów regulowanych przez prawo postępowania cywilnego, które ma zasadniczo charakter prawa publicznego).

#### 1.4. Postaci umowy o arbitraż

Umowa o arbitraż występuje w dwóch podstawowych postaciach:

- jako tzw. **kompromis** (poddanie arbitrażowi **sporu już wynikłego** między stronami), oraz
- jako – znacznie częściej spotykana w praktyce – **klauzula arbitrażowa**: postanowienie umowy prawa materialnego (najczęściej zobowiązaniowej, nazywanej w tym kontekście „kontraktem”), obejmujące **przyszłe spory**, jakie mogą wynikać z tej umowy.

Ponadto należy uwzględnić jako osobne zjawisko, spotykaną w praktyce, postać **umowy o arbitraż obejmującej spory przyszłe, ale nie zamieszczonej w kontrakcie, natomiast**

**zawartej odrębnie**, np. w umowie ramowej mającej regulować między stronami warunki kontraktów, jakie będą zawieranych w przyszłości., albo w umowie przedwstępnej.

Postaci te nie różnią się skutkami prawnymi ani wymaganiami formalnymi; jedyną różnicą są odmienne wymagania co do **sposobu określenia zakresu kompetencji arbitrażu** (zob. niżej, pkt 3.1).

## 2. Prawo właściwe dla oceny treści umowy o arbitraż

### 2.1. Uwagi wstępne

- Przede wszystkim istotne jest rozróżnienie dwóch podstawowych aspektów oceny umowy o arbitraż: **materialnego** (ważność i skuteczność umowy z uwagi na jej treść i przesłanki konsensusu) oraz **formalnego** (ważność i skuteczność umowy z uwagi na formę oświadczeń woli stron). W tym wykładzie zajmujemy się tylko **stroną materialną** (nie mylić z materialnoprawną; ten ostatni termin służy odróżnieniu danej regulacji od procesowej albo kolizyjnej; zagadnienia formalne należą oczywiście także do materialnoprawnych).
- Problem prawa właściwego dla międzynarodowej umowy o arbitraż jest skomplikowany, jeśli nie ma w danym wypadku normy kolizyjnej (krajowej lub międzynarodowej) wyraźnie o tym rozstrzygającej; ustawowa regulacja tej kwestii na poziomie krajowym jest jednak rzadkością. Najczęściej mamy wówczas do czynienia z próbami **bezpośredniego lub odpowiedniego stosowania rozwiązań kolizyjnych dotyczących zobowiązań umownych**, z bardzo rozbieżnymi rezultatami, albo z **podporządkowaniem umowy o arbitraż prawu właściwemu dla przedmiotu rozstrzyganego sporu**.

### 2.2. Prawo konwencyjne

- Konwencja nowojorska w art. V ust. 1 lit. a przewiduje stosowanie w pierwszej kolejności **prawa wybranego przez strony**, a w braku wyboru – **państwa miejsca wydania wyroku arbitrażowego**; problem ustalenia właściwości prawa w braku wyboru, ale przed wydaniem wyroku (np. przy ocenie zarzutu co do właściwości sądu arbitrażowego albo wniosku o zastępcze wyznaczenie arbitra) pozostawiono otwarty.
- Europejska konwencja genewska w art. VI ust. 2 przewiduje stosowanie w pierwszej kolejności **prawa wybranego przez strony**, a w braku wyboru – **prawa państwa, w którym wyrok został lub ma być wydany**; jeśli sąd państwowy orzeka w sprawie, w której nie można (jeszcze) określić miejsca wydania wyroku, stosuje normy kolizyjne własnego prawa.

### 2.4. Prawo polskie

W polskim prawie arbitrażowym, w art. 39 ustawy PPM, znajdujemy bardziej rozbudowaną i wyczerpującą, a zarazem liberalną regulację, w myśl której stosuje się:

- w pierwszej kolejności, oczywiście, **prawo wybrane przez strony**;
- w braku wyboru – **prawo miejsca arbitrażu określone przez strony** (najczęściej będzie to zarazem prawo miejsca wydania wyroku);
- w trzeciej kolejności, kiedy miejsce arbitrażu nie zostało przez strony określone – **prawo właściwe dla stosunku, którego spór dotyczy**; to rozwiązanie jest nieco archaiczne i kontrowersyjne, ale tę wadę niweluje wprowadzenie łączników alternatywnych *pro validitate*: nawet gdyby umowa nie była skuteczna według tego prawa, wystarczy dla jej skuteczności zachowanie warunków przewidzianych przez:
  - **prawo państwa, w którym postępowanie się toczy** (ale nie z mocy uzgodnienia stron, a na podstawie decyzji arbitrów); albo
  - **prawo państwa, w którym sąd arbitrażowy wydał orzeczenie** (tzn. wyrok, albo postanowienie kończące postępowanie, np. o odrzuceniu pozwu z powodu braku właściwości; żadna z konwencji nie zajmuje się kwestią uznania takich postanowień).

W efekcie, w razie braku wyboru przez strony prawa właściwego dla umowy o arbitraż (a taki wybór spotyka się dość rzadko), mamy do dyspozycji potencjalnie aż **cztery wersje warunków ważności i skuteczności umowy o arbitraż** (potencjalnie, ponieważ w skrajnym wypadku wszystkie cztery łączniki mogą wskazywać to samo prawo), przy czym **wystarczy zachowanie wymagań jednej z tych regulacji**.

### 3. Ustawowe wymagania w stosunku do treści umowy o arbitraż

#### 3.1. Wymagania prawa polskiego

Art. 1161 § 1 k.p.c. lapidarnie reguluje **minimalne wymagania** dotyczące treści umowy o arbitraż, które należy odpowiednio dostosować do danej postaci umowy o arbitraż:

- W wypadku **kompromisu**, tzn. poddania arbitrażowi już istniejącego sporu, trzeba w umowie wskazać **stosunek, z którego spór wynikł**, albo przynajmniej **przedmiot sporu** (strony nie muszą korzystać z usług prawnika i nie wymaga się od nich poprawnej kwalifikacji stosunku, o który chodzi; wystarczy jednoznaczne wskazanie, czego spór dotyczy; z orzecznictwa wynika, że wystarczy nawet wskazanie „majątku, którego spór dotyczy”).
- W wypadku **klauzuli arbitrażowej** zamieszczonej w kontrakcie (albo umowy zawartej odrębnie, ale dotyczącej poddania arbitrażowi **sporów przyszłych**), należy wskazać stosunek, z którego spór **może wynikać**.
- Strony mogą określić zakres kompetencji sądu arbitrażowego bardziej szczegółowo, w tym także zawężając ją – np. w wypadku klauzuli arbitrażowej poddając arbitrażowi tylko niektóre wybrane rodzaje sporów z danego kontraktu. Najczęściej jednak klauzula arbitrażowa przewiduje rozstrzygnięcie przez arbitraż „**wszystkich sporów wynikających z niniejszego kontraktu lub w związku z nim**”.
- Umowa o arbitraż może się ograniczać do tego minimum, ale w praktyce najczęściej zawiera także inne postanowienia, przeważnie takie, które stanowią regulację **trybu powołania arbitrów** oraz właściwego **postępowania arbitrażowego**. Często taka regulacja umowna następuje poprzez powołanie na odpowiedni regulamin stałej instytucji arbitrażowej albo regulamin arbitrażu ad hoc (np. UNCITRAL). Takie postanowienie uważa się zwykle za inkorporację regulaminu do umowy stron (jednak w braku odmiennej umowy regulamin zmieniony przed wszczęciem postępowania będzie wiązał w zmienionej wersji – art. 1161 § 3 zd. drugie KPC).

#### 3.2. Wymaganie określenia stosunków podlegających kompetencji arbitrażu

Zasadniczo ani według prawa konwencyjnego, ani praw krajowych (w tym polskiego) nie można skutecznie poddać rozstrzygnięciu przez arbitraż sporów bliżej niesprecyzowanych, np. w ogóle wszystkich przyszłych sporów między stronami. Pewne wątpliwości w tej kwestii pozostawia jedynie art. 1 ust. 2 lit. a Europejskiej konwencji genewskiej.

### 4. Zasada odrębności prawnej klauzuli arbitrażowej

- Praktyka i doktryna arbitrażu przez długi czas zmagaly się z dylematem opartym na prostej logicznej konstrukcji: **skoro klauzula arbitrażowa jest częścią kontraktu, to powinna dzielić jego losy; jeżeli tak, to nieważność kontraktu oznacza nieważność umowy o arbitraż**. Od tej konstatacji jest tylko krok do twierdzenia, że arbitraż nie jest władny orzekać o tym, czy kontrakt jest ważny; następny krok stanowi pomysł, że pozwany, nie chcąc poddać się arbitrażowi, może podnieść zarzut, np. pozorności kontraktu – nawet zupełnie bezpodstawny – i to powinno wystarczyć do odebrania arbitrażowi kompetencji do orzekania w sprawie. Prosta logika, pozornie bez zarzutu, prowadzi więc do ewentualności jednostronnego pozbawienia umowy o arbitraż mocy wiążącej. Ta koncepcja dość długo utrzymywała się w szczególności w systemach prawnych *common law*.
- Oczywiście **logika powyższego rozumowania jest pozorna**. Klauzula arbitrażowa nie stanowi po prostu jednego z postanowień kontraktu; **jest odrębną umową mającą własny zestaw**



*essentialiae negotii*, tylko formalnie włączoną do kontraktu np. sprzedaży czy świadczenia usług. Dlatego jej ważność trzeba oceniać niezależnie; **nieważność kontraktu, bez względu na podstawę, nie prowadzi wprost do nieważności klauzuli arbitrażowej**. Arbitraż może więc orzekać zarówno o tym, czy kontrakt oraz klauzula arbitrażowa są ważne, a także o konsekwencjach ewentualnej nieważności kontraktu (w szczególności odpowiedzialności stron). Ta koncepcja, która w międzynarodowym arbitrażu handlowym dominuje od co najmniej 50 lat, nosi angielską nazwę *doctrine of separability* („teorii odrębności”). W prawie polskim wyraża ją art. 1180 KPC, zd. drugie.

- Odrębności klauzuli arbitrażowej nie można absolutyzować; nie jest tak, aby jakakolwiek wada kontraktu zawsze pozostawała na nią bez wpływu:
  - po pierwsze, możliwe jest, że **ta sama wada** (np. brak rzeczywistego konsensusu albo błąd) dotyczy zarówno materialnoprawnych aspektów kontraktu, jak treści klauzuli;
  - po drugie, odrębność klauzuli **pozostaje w dyspozycji stron**; kontrakt może zawierać inne postanowienia, powodujące, że skutki jego ewentualnej nieważności będą mogły być oceniane tylko przez sąd państwowy.

## 5. Zasada równego traktowania stron umowy o arbitraż

- Przepis art. 1161 § 2 KPC, przewidujący iż „*Bezskuteczne są postanowienia zapisu na sąd polubowny naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawniające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem*”, stanowi jedno z nielicznych istotnych odstępstw polskiego ustawodawcy od rozwiązań Ustawy wzorcowej UNCITRAL, a zarazem jeden z najbardziej kontrowersyjnych przepisów polskiego prawa arbitrażowego. Twierdzenie, jakoby taka zasada była oczywista i przyjmowana powszechnie (tak np. T. Ereciński i K. Weitz, [1], s. 107 – 108), opiera się – delikatnie rzecz ujmując – na nieporozumieniu; zob. bliżej A.W. Wiśniewski. *Zasada równości stron w umowie o arbitraż oraz w procesie powołania zespołu orzekającego*: art. 1161 § 2 oraz art., 1169 § 3 k.p.c., w: Ks. Pam. 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy KIG, Warszawa 2010, zwł. s. 335 – 338).
- **Zasada równości stron w arbitrażu ma rzeczywiście elementarne znaczenie**, ale zarazem zarówno w Ustawie wzorcowej, jak w wiodących prawach krajowych, **ściśle określony zakres zastosowania**, do którego należą:
  - procedura powołania składu sądu arbitrażowego,
  - właściwe postępowanie arbitrażowe, tzn. procedura rozstrzygnięcia sporu przez arbitrów.W tych obszarach jakiegokolwiek naruszenie zasady równego traktowania (czy też równych praw) stron jest oczywiście niedopuszczalne. Jednak w toku negocjacji umowy o arbitraż strony przecież wypracowują (przynajmniej teoretycznie) kompromisowe, obustronnie akceptowalne rozwiązania, a nie „traktują się” wzajemnie równo albo nierówno. Nieprzemysłany przepis art. 1161 § 2 KPC **powoduje powstanie zupełnie nieuzasadnionych wątpliwości co do skuteczności powszechnie praktykowanych rozwiązań**, takich jak ustalenie języka angielskiego jako języka arbitrażu, mimo że dla jednej ze stron jest on obcy, albo miejsca arbitrażu w państwie siedziby jednej ze stron.
- Pobudkę, która pchnęła polskiego ustawodawcę do tak lekkomyślnej regulacji, wyjaśnia druga część zdania stanowiącego treść art. 1161 § 2 KPC (od słów „w szczególności”). Chodziło o pozbawienie skuteczności klauzul arbitrażowych narzucanych polskim podmiotom przez zagranicznych kredytodawców, a przewidujących tylko dla kredytodawcy opcję zwrócenia się do sądu powszechnego zamiast do arbitrażu. Pomijając cenę tego rozwiązania, jaką jest podważenie systemowej spójności prawa i niepewność prawna, wątpliwa jest jednak zarówno zasadność, jak celowość takiej interwencji ustawowej (zob. A.W. Wiśniewski, j.w., s. 336 – 341). Problem stanowi natomiast **brak wyraźnej podstawy prawnej dla przyjęcia koncepcji klauzuli abuzywnej** (z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności danej sprawy).

**Przepisy:** art. 2, 1157, 1161, 1165, 1169 § 3 i 1180 KPC; art. 39 ustawy PPM; art. I ust. 2 lit. a i art. VI ust. 2 Europejskiej konwencji genewskiej; art. V ust. 1 Konwencji nowojorskiej.

**Literatura:** J. Poczobut, Umowa o arbitraz w polskim prawie prywatnym miedzynarodowym, w: M. Pazdan (red.). System Prawa Prywatnego t. 20 B, s. 659 – 687; A.W. Wiśniewski, [3] s. 300 – 490; M. Tomaszewski, w: [8]; T. Ereciński i K. Weitz, [1]; A.W. Wiśniewski. Zasada równości stron w umowie o arbitraz oraz w procesie powołania zespołu orzekającego: art. 1161 § 2 oraz art., 1169 § 3 k.p.c., w: Ks. Pam. 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy KIG, Warszawa 2010.

## WYKŁAD 7

### Forma umowy o arbitraz i inne problemy związane z tą umową

#### 1. Problemy związane z formą umowy o arbitraz

##### 1.1. Prawo właściwe dla formy umowy o arbitraz

- Na podejście do kwestii **statutu formy umowy o arbitraz** istotny wpływ miało stosowanie do niej **reguł właściwych dla zobowiązań umownych** (obecnie rozporządzenie Rzym I; mówimy jednak o czasach przed 2008 r., gdy to polska ustawa p.p.m. z 1965 r. była w tym zakresie źródłem norm kolizyjnych). Jednak często odmawiano wyborowi prawa skuteczności w zakresie formy, poddając ją **obiektywnym łącznikom miejsca arbitrazu lub miejsca wykonania (uznania) wyroku**.
- Istotna liberalizacja w zakresie rozwiązywania kolizyjnego w prawie polskim nastąpiła wraz z wejściem w życie ustawy p.p.m. z 2011 r. Art. 40 tej ustawy wskazuje wprawdzie, tradycyjnie, jako łącznik główny **prawo miejsca arbitrazu**, jednakże zarazem przewiduje **łączniki alternatywne pro validitate**. Według drugiego zdania art. 40, dla formalnej skuteczności umowy o arbitraz **wystarczy zachowanie wymagań „prawa, któremu umowa o arbitraz podlega”, tzn. prawa właściwego dla tej umowy** (a ściślej dla jej materialnego aspektu; zob. pkt 2.1 w konspekcie wykładu 6). W ten sposób ustawodawca wprowadza przez odesłanie **alternatywne zastosowanie łączników przewidzianych w art. 39, na czele z dopuszczalnością wyboru prawa właściwego**; wystarczy zatem zachowanie wymagań formalnych **prawa wybranego**, a w braku wyboru – jednego z praw wskazanych w art. 39.

##### 1.2. Podstawowe problemy dotyczące formy umowy o arbitraz

- **Wymaganie formy pisemnej.** Klauzula arbitrażowa była tradycyjnie postrzegana przez prawo jako instytucja niebezpieczna dla użytkowników („klauzula obciążliwa” w języku kodeksu zobowiązań) i dlatego obwarowana między innymi szczególnymi wymaganiami formalnymi. Szeroko rozpowszechnione było wymaganie dla umowy o arbitraz redakcji, która nie pozostawiałaby żadnych wątpliwości co do zamiaru stron ”wyrzeczenia się prawa do sądu”, oraz formy pisemnej (rozumianej jako umieszczenie umowy w podpisany przez strony dokumencie).
- **Forma pisemna a komunikacja telegraficzna i elektroniczna.** Tradycyjna doktryna i ustawodawstwo znalazły się, zwłaszcza po II wojnie światowej, pod naciskiem praktyki miedzynarodowego handlu, wykorzystującej do zawierania kontraktów najpierw połączenia telegraficzne, potem tzw. telex („telegraf maszynowy”, teleprinter), wreszcie korespondencję elektroniczną. Uczestnikom obrotu trudno było pogodzić się z sytuacją, kiedy kontrakt zawarty w takiej formie był w pełni skuteczny, ale zawarta w nim klauzula arbitrażowa okazywała się nieważna, gdyż nie spełniała wymagania formy pisemnej.

- **Skuteczność umowy zawartej przez powołanie na inny dokument** („*by reference*” *clause*). Kolejny problem dotyczył skuteczności **inkorporacji do kontraktu, przez odesłanie, klauzuli arbitrażowej zawartej w odrębnym dokumencie**, zwykle istniejącym w formie jakiegoś zapisu, ale niekoniecznie podpisanym. Takim dokumentem mogły być opracowane przez organizację krajową albo międzynarodową ogólne warunki kontraktów dla danej branży albo wzór umowy o arbitraż opracowany przez instytucję arbitrażową, ale także oferta zawarcia kontraktu zawierająca proponowaną klauzulę arbitrażową.
- **Wymóg podpisania umowy w dawnym polskim prawie arbitrażowym**. Szczególne trudności sprawiała polskim przedsiębiorcom i ich partnerom regulacja formy umowy o arbitraż w obowiązującym przed 2005 r. art. 697 KPC. Przepis ten nie zadowalał się wymaganiem formy pisemnej, ale żądał „**dokumentu podpisanego przez obie strony**”. Wymagania tego nie spełniała nie tylko umowa o arbitraż zawarta w drodze telegraficznej czy elektronicznej, czy klauzula arbitrażowa inkorporowana przez odesłanie. „Pułapkę” na niezorientowanych uczestników obrotu (a takich nie brakowało po 1989 r.) stanowiła rozpowszechniona praktyka zawierania kontraktów w drodze korespondencji pisemnej w ten sposób, że jedna strona składała ofertę zawierającą podpisane kompletne warunki kontraktu wraz z klauzulą arbitrażową, a druga oświadczała pisemnie o przyjęciu oferty. W ten sposób kontrakt dochodził do skutku w zakresie postanowień materialnoprawnych jako zawarty w formie pisemnej w rozumieniu przepisów KC (art. 78), ale klauzula arbitrażowa okazywała się nieważna w rozumieniu KPC z powodu **niepodpisania jej tekstu** przez akceptanta.

### 1.3. Liberalizacja formy umowy w międzynarodowym arbitrażu handlowym

- **Konwencja nowojorska (1958)** w art. II ust. 1 podtrzymała wymaganie **formy pisemnej** umowy o arbitraż, łagodząc je jednak w ust. 2, pod wpływem praktyki obrotu, dodaniem że „przez formę pisemną rozumie się także **wymianę listów lub telegramów**”. Po wprowadzeniu do praktyki korespondencji elektronicznej utarła się powszechnie interpretacja, pozwalająca na odpowiednie stosowanie do niej przepisu ust. 2. Ponadto pojęcie „wymiany listów” jest często rozumiane jako uchylające wymaganie podpisania tekstu umowy, byleby był na piśmie utrwalony (i słusznie; w końcu, skoro jest dowód na wymianę listów o określonej treści, to dlaczego przy tej formie korespondencji wymaganie miałoby być surowsze niż przy wymianie telegramów albo e-maili?).
- **Europejska konwencja genewska (1961)** w art. I ust. 2 wyraźnie sankcjonuje, obok tradycyjnej formy pisemnej, także wymianę listów lub porozumienie w trybie telekomunikacji, przy czym redakcja przepisu wyraźnie sugeruje, że „wymiana listów” **nie podlega** wymaganiu podpisania ich tekstów. Ponadto to wymaganie formalne obowiązuje tylko wtedy, gdy zachowania formy pisemnej wymaga prawo państwa miejsca zamieszkania lub siedziby jednej ze stron; jeśli nie, to **nie ma żadnych wymagań formalnych** (w efekcie umowa o arbitraż może być zawarta nawet ustnie).
- **Ustawa wzorcowa UNCITRAL (1985)** reguluje kwestie formy umowy o arbitraż w art. 7. Wersja oryginalna tego przepisu, na której opierał się polski ustawodawca nowelizując w 2005 r. prawo arbitrażowe, jest w podstawowych założeniach identyczna z obecnym art. 1162 KPC (zob. niżej), wobec czego nie przedstawiam jej osobno.
- Ustawa wzorcowa UNCITRAL została następnie (**2006**) znowelizowana, przy czym najistotniejsze zmiany dotyczyły m.in. **formy umowy o arbitraż**. Przepis art. 7 przedstawia obecnie do wyboru krajowego ustawodawcy dwa warianty regulacji:
  - **Wariant I** zawiera definicję umowy o arbitraż oraz **bardzo rozszerzoną definicję formy pisemnej**, za którą uważa się każde, także ustne (a nawet konkludentne), uzgodnienie – jeśli zostało utrwalone (zarejestrowane w taki sposób, że można je odtworzyć); ponadto wprowadza obszerną, ale zarazem ścisłą definicję komunikacji elektronicznej.

- **Wariant II** zawiera wyłącznie definicję umowy o arbitraz, co w tym kontekście należy rozumieć jako jej **całkowite uwolnienie od jakichkolwiek wymagań formalnych**.

#### 1.4. Pojęcie formy pisemnej w art. 1162 KPC

- **Art. 1162 KPC w § 1** utrzymuje, podobnie jak regulacje międzynarodowe (z wyjątkiem wariantu II w Ustawie wzorcowej), wymaganie **formy pisemnej** umowy o arbitraz: „**Zapis na sąd polubowny powinien być sporządzony na piśmie**”. Rozumienie tego wymagania zmieniło się jednak radykalnie w stosunku do uchylonego dawnego art. 697.
- **Art. 1162 § 2 KPC** akceptuje podstawowe elementy liberalizacji formy pisemnej, sprawdzone w praktyce międzynarodowej:
  - Formę pisemną należy uważać za dochowaną także wtedy, gdy umowa o arbitraz została zawarta w wymienionych między stronami **pismach** lub **oświadczeniach złożonych za pomocą środków porozumiewania się na odległość, które pozwalają utrwalić ich treść** (ta formuła nie obejmuje wskazanej w wariantcie I art. 7 Ustawy wzorcowej, zmienionego w 2006 r., możliwości uznania nagranych oświadczenia ustnego lub zachowania konkludentnego za pisemne, taka możliwość ma jednak minimalne znaczenie w praktyce). Tekst **wymienionych przez strony pism**, podobnie jak komunikatów elektronicznych, nie wymaga m.zd. podpisania; wystarczy, że oświadczenia są utrwalone na piśmie.
  - Warunki formy pisemnej spełnia także **inkorporacja tekstu umowy o arbitraz do kontraktu przez odesłanie**, jeżeli: a) inkorporowany tekst jest utrwalony na piśmie; b) sam kontrakt ma formę pisemną w rozumieniu art. 1162 § 1 lub 2; oraz c) redakcja odesłania wyraża intencję inkorporacji.
- **Stosunek do art. 78 KC**. Dyskusyjne jest w doktrynie, czy formuła art. 1162 § 1 („sporządzony na piśmie”) nawiązuje do art. 78 KC, który mówi o „zachowaniu pisemnej formy czynności prawnej” i wymaga w tym celu podpisania dokumentu przez strony (zob. T.Ereciński, w: KPC. Komentarz, t. V, Warszawa 2012, s. 705 – 706). Wydaje się, że na tle przepisów art. 1162 KPC można mówić o formie pisemnej w znaczeniu ścisłym (§ 1) i rozszerzonym (§ 2). Jednak to, że ustawodawca nie użył tego samego zwrotu, co w art. 78, oraz historia legislacyjna przepisu, którego inspiracją był art. 7 Ustawy wzorcowej, wspiera stanowisko, że ten kluczowy termin wymaga **wykładni autonomicznej**; w szczególności **podpisanie** tekstu uzgodnionego i włączonego do kontraktu w wyniku negocjacji **nie musi być konieczne**.

### 3. Problemy związane z zawarciem i obowiązywaniem umowy o arbitraz

#### 3.1. Pełnomocnictwo do zawarcia umowy o arbitraz

- Jednym ze skutków tradycyjnego podejścia do umowy o arbitraz jako potencjalnie niebezpiecznej dla uczestników obrotu było stawianie przez sądy szczególnych wymagań co do **treści pełnomocnictwa** umocowującego do zawarcia w imieniu strony umowy o arbitraz. Wymagania te były dokuczliwe zwłaszcza dla takich przedsiębiorców, którzy systematycznie udzielali swoim pracownikom pełnomocnictw do zawierania umów w obrocie krajowym lub międzynarodowym (kontraktów). Brak **wyraźnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy o arbitraz** mógł spowodować uznanie za nieważną klauzuli arbitrażowej umieszczonej w, skądinąd skutecznie zawartym, kontrakcie. W szczególności, w wyroku z 8.03.2002 r. (III CZP 8/02, nr 11, OSNC 2002, poz. 133) SN orzekł na podstawie art. 98 KC, że **pełnomocnictwo ogólne nie upoważnia do zawarcia umowy o arbitraz**. Uzasadnienie wyroku powodowało wątpliwość, czy jakiegokolwiek pełnomocnictwo oprócz wyraźnie upoważniającego do zawarcia **określonej** umowy o arbitraz będzie skuteczne.
- Wyrok SN został poddany obszernej krytyce w doktrynie, Reakcją ustawodawcy było wprowadzenie w 2005 r. do nowelizowanych przepisów KPC o arbitrazu przepisu art.

1167, zgodnie z którym **pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej udzielone przez przedsiębiorcę obejmuje również umocowanie do poddania arbitrażowi sporów z niej wynikających.**

To rozwiązanie eliminuje trudności, wynikające z restryktywnego stanowiska sądów, przynajmniej w obrocie gospodarczym. Liberalna wykładnia wymagań art. 98 KC uzasadniona jest jednak także w pozostałym zakresie.

### 3.2. Zakres personalny związania umową o arbitraż

- Doktryna i orzecznictwo wykładają art. 1157 KPC w ten sposób, że przedmiotem umowy o arbitraż **nie jest osobista relacja między stronami** umowy o arbitraż, ale **określony spór**, a co za tym idzie – stosunek materialnoprawny, z którego ten spór wynika. Z tego względu **umową o arbitraż mogą być związane inne osoby, niż te, które ją zawarły** (aczkolwiek także i ten skutek znajduje się w dyspozycji stron, które mogą się umówić inaczej).
- Podstawą do związania umową o arbitraż może być w szczególności **następstwo prawne** w stosunku, z którego spór wynika lub może wynikać: następstwo pod tytułem ogólnym (dziedziczenie albo następstwo wynikające z połączenia albo podziału spółek), albo następstwo pod tytułem szczególnym (np. cesja wierzytelności albo przejęcie długu).

### 3.3. Skutki umowy o arbitraż

- Część doktryny przywiązana jest do przedstawiania skutków umowy o arbitraż w sposób utrwalony od czasów teorii jurysdykcyjnej arbitrażu: przez pryzmat jej znaczenia dla możliwości dochodzenia spornych roszczeń przed sądem powszechnym (co niegdyś uważano za jedyny w ogóle prawnie istotny aspekt tej umowy, podobnie jak znaczenie wyroku arbitrażowego rozpatrywano wyłącznie w aspekcie możliwości jego przymusowego wykonania).
- Bardziej nowoczesne podejście opiera się na rozróżnieniu powyższego skutku umowy o arbitraż, określanego jako „**skutek negatywny**” (ponieważ zarzut istnienia umowy o arbitraż skutkuje odrzuceniem pozwu przez sąd powszechny), ale nadal prezentowanego na pierwszym miejscu, oraz „**skutku pozytywnego**”, polegającego na wykreowaniu z woli stron kompetencji sądu arbitrażowego do ewentualnego rozstrzygnięcia sporu, istniejącego lub przyszłego.
- W moim pojęciu **porządek tej dyskusji należy w ogóle odwrócić**. Elementem warunkującym prawną egzystencję umowy o arbitraż jest jej skutek pozytywny: **związanie stron** polegające na tym, że żadna bez zgody drugiej nie może doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu w innym trybie. Dopiero **jako logiczna konsekwencja skutku pozytywnego** pojawia się skutek negatywny, będący wyrazem **uznania** tego pierwszego **przez system prawny *fori***. Istotne jest, że **umowa o arbitraż rodzi oba te skutki nie w obszarze jakiegoś określonego z góry porządku prawnego; zostaną one uznane, w razie potrzeby, w wielu, a można byłoby nawet powiedzieć, że w niemal wszystkich, systemach prawnych świata.**
- Tylko na marginesie warto dodać, że o ile **arbitraż zawsze musi być dobrowolny**, to wyjątkowo zgoda stron na rozstrzygnięcie sporu może wynikać nie z umowy, a wprost z **czynności procesowych**; strona, która mimo braku umowy wda się w spór przed arbitrażem, tylko wyjątkowo będzie mogła potem kwestionować podstawy jego kompetencji (art. 1180 § 2 i 3 KPC). Kwalifikacja tej sytuacji jest zresztą dyskusyjna, gdyż można ją przedstawić także jako zawarcie umowy w sposób dorozumiany.

**Przepisy:** Art. 1157, 1162, 1167 i 1180 KPC; art. 78, 98 i 99 KC; art. II Konwencji nowojorskiej; art. I Europejskiej Konwencji genewskiej; art. 7 Ustawy wzorcowej UNCITRAL.

**Literatura:** J. Poczobut, Umowa o arbitraż w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, w: M. Pazdan (red.). System Prawa Prywatnego t. 20 B, s. 687 – 692; A.W. Wiśniewski w: [3] s. 439 – 490; M. Tomaszewski, w: [8], s. 352 – 364; T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. V, Warszawa 2012, uw. do art. 1162 KPC.

## WYKŁAD 8

### Specyfika sporów wielostronnych i korporacyjnych

#### 1. Specyfika arbitrażowych sporów wielostronnych

##### 1.1. Pojęcie i tło sporów wielostronnych

- Na pierwszy rzut oka trudno sobie wyobrazić desygnat pojęcia „**spór wielostronny**” (w każdym razie, spór prawny; nie mówię o polityce). Jednak już przyglądając się strukturze regulacji KPC, zauważymy, że jego przepisy normują w pierwszej kolejności (Księga pierwsza) proces, w którym występują zawsze **dwie strony**: powód i pozwany. Są wszakże sprawy, w których orzeczenia sądu może domagać się tylko jeden zainteresowany podmiot, albo mamy do czynienia z wymagającym regulacji stosunkiem, w którym występuje kilka podmiotów o rozbieżnych interesach (np. podział współwłasności albo spadku). Wtedy przepisy kierują zainteresowanych do Księgi drugiej KPC – postępowania nieprocesowego (dawniej zwanego „niespornym” – myląco, bo często występują tu bardzo ostre spory o prawa podmiotowe). Tu pojawia się tylko jedna kategoria „stron”, nazywanych uczestnikami. W takich sprawach, jeśli mieszczą się w zakresie art. 1157 KPC, może orzekać także arbitraż – pod warunkiem, że występuje co najmniej dwóch „uczestników”, a rozstrzygnięcie jest przedmiotem **sporu**. Teoretycznie możemy więc mieć do czynienia ze sporem arbitrażowym w tym sensie wielostronnym – jednak jest to w polskiej praktyce bardzo rzadkie zjawisko, z którym ja sam jak dotąd się nie zetknąłem (podawane w literaturze przykłady dotyczą okresu przed lub niedługo po II wojnie światowej).
- A jednak **kwestia sporów wielostronnych** pod koniec zeszłego stulecia znalazła się w czołówce **agendy problemów diskutowanych w praktyce i doktrynie** międzynarodowego arbitrażu handlowego. Jak to możliwe? Otóż trzeba sobie uświadomić, że w kontekście procesu (w zasadzie każdego), a także umowy o arbitraż, **termin „strona” może być rozumiany dwojako**, przy czym brak ustabilizowanej terminologii, która pozwoliłaby od razu ustalić, z którym znaczeniem mamy do czynienia:
  - po pierwsze, może chodzić o klasyczne rozróżnienie ról w procesie: w tym sensie jedną **stroną procesową** jest **powód**, a drugą **pozwany**;
  - po drugie, może chodzić o **podmiot w rozumieniu prawa materialnego**, będący **stroną stosunku**, z którego wynika rozstrzygany spór.

To rozróżnienie występuje w tradycyjnym angielskim języku prawniczym, ale nie dla wszystkich jest czytelne: formuła *parties of the one part and parties of the second part*, gdzie *party* oznacza podmiot, a *part* wielopodmiotową stronę procesową (w innych kontekstach jednak także Anglicy stronę procesową często określają jako *party*).

- Źródłem problemu jest to, że podczas gdy zazwyczaj mamy w arbitrażu dwie strony zarówno w sensie procesowym, jak materialnoprawnym, to jednak coraz częściej w praktyce zdarza się inaczej: **po jednej stronie procesowej występuje kilka podmiotów** – „stron” w sensie prawa materialnego. Najczęściej mamy do czynienia albo (1) z sytuacją, w której dwa podmioty działające wspólnie podejmują się np. dostarczenia towaru jako sprzedawcy, czy świadczenia usługi, albo (2) sytuacją bardziej zawikłaną, kiedy już w stosunku materialnoprawnym występuje więcej niż jedna strona (wspólnicy,

współwłaściciele), lub więcej niż jeden stosunek połączony jest wspólną klauzulą arbitrażową (to jest spotykane w kontraktach inwestycyjnych, gdzie rozróżnia się role inwestora, generalnego wykonawcy i podwykonawców (czasem więcej niż jednego szczebla). Zwłaszcza w tej drugiej sytuacji na etapie sporu **podmioty występujące po tej samej stronie procesu mogą mieć rozbieżne interesy**, np. jeśli inwestor pozywa generalnego wykonawcę i podwykonawcę, a ci wzajemnie zrzucają na siebie odpowiedzialność za nienależyte wykonanie.

### 1.2. Problem sporów wielostronnych w aspekcie kształtowania składu trybunału arbitrażowego

- Problem występuje nie tyle na gruncie regulacji postępowania, gdzie arbitrzy – mając uprawnienie do kształtowania jego zasad – powinni sobie poradzić z sytuacją, gdy podmioty występujące teoretycznie po tej samej stronie procesowej reprezentują odmienne stanowiska i składają sprzeczne wnioski procesowe, ile w obszarze **kształtowania zespołu orzekającego** (trybunału arbitrażowego). Zasadniczo wszystkie regulacje arbitrażu przewidują, że w typowym wypadku zespołu trzyosobowego w pierwszym etapie każda strona procesowa powołuje jednego arbitra („bocznego”). Załóżmy, że powód w pozwie mianował arbitra, a pozwany nie jest w stanie tego dokonać, ponieważ jest stroną wielopodmiotową, która może dokonywać wszelkich czynności tylko zgodnie, a podmioty tworzące stronę mają sprzeczne interesy i nie potrafią uzgodnić nominacji. Według standardowych reguł, wówczas potrzebne jest tzw. **wyznaczenie zastępcze**: arbitra za stronę pozwaną mianuje sąd, a jeśli arbitraż odbywa się według regulaminu jakiejś stałej instytucji arbitrażowej – ta instytucja.
- Taki właśnie problem wystąpił w słynnej sprawie **Dutco (1992)**. Sąd Arbitrażowy MIH (Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu) rozstrzygał we Francji sprawę, w której dwaj **uczestnicy konsorcjum** zostali pozwani przez trzeciego. Sąd francuski (*Cour de Cassation*) uchylił wyrok arbitrażowy, uznając sprzeciw pozwanych w stosunku do nominacji zastępczej dokonanej przez MIH za zasadny. Nominacja taka zdaniem francuskiego sądu **naruszała zasadę równości stron w procesie kształtowania trybunału arbitrażowego**. należało zatem uznać za bezskuteczną również nominację dokonaną przez powoda i wyznaczyć wszystkich członków trybunału w trybie nominacji zastępczej.
- **Reakcja doktryny i regulatorów arbitrażu na orzeczenie w sprawie Dutco**. Argumenty można znaleźć zarówno za, jak i przeciw stanowisku francuskiego sądu. Problem trudno uznać obecnie za jednoznacznie rozstrzygnięty:
  - MIH uznała to stanowisko za słuszne, zmieniając w 1998 r. swój regulamin w ten sposób, że jeśli „wielopodmiotowa” strona nie dokonuje nominacji, to cały skład trybunału arbitrażowego wyznacza MIH (tak również w aktualnej wersji regulaminu MIH z 2012 r., art. 12 ust. 6 – 8).
  - Inne sądy arbitrażowe postępowały różnie; np. polski SA KIG w regulaminie z 2015 r., § 19 ust. 5, odrzucił „zasadę *Dutco*”, wyraźnie wskazując, że nominacja zastępcza dotyczy tylko arbitra niewyznaczonego przez daną stronę.
  - Polski ustawodawca zajął podobne stanowisko. Zgodnie z dodanym w 2019 r. przepisem art. 1169 § 2<sup>1</sup> KPC, **zasadą jest jednomyślna nominacja arbitra** przez uczestników strony wielopodmiotowej. Zasada ta ma charakter **względnie obowiązujący**, tzn. same strony w umowie o arbitraż mogą tę kwestię uregulować odmiennie. Dyspozycję art. 1169 § 2<sup>1</sup> należy rozumieć jako odrzucenie „zasady *Dutco*”, ponieważ z art. 1171 § 2 wynika, że w braku nominacji arbitra w odpowiednim terminie **tylko ta nominacja** nastąpi w trybie wyznaczenia zastępczego (chyba że strony postanowiły inaczej).

## 2. Spory korporacyjne w arbitrazu

### 2.1. Pojęcie sporów korporacyjnych

- Pojęcie **sporów korporacyjnych** wiąże się z wyjściowym pojęciem **korporacji** jako zrzeszenia wyposażonego przez prawo w **odrębną** od swoich członków **osobowość prawną** (inaczej mówiąc, osoby prawnej będącej korporacją, a nie fundacją). Takimi korporacjami są przede wszystkim **spółki kapitałowe**. Pojęcie to co najmniej odpowiednio może być stosowane także do typu pośredniego między zrzeszeniem osób a właściwą korporacją: zrzeszenia wyposażonego wprawdzie nie w osobowość, ale w **zdolność prawną** (art. 33<sup>1</sup> KC), zwaną często **ułomną osobowością prawną**. Ułomnymi osobami prawnymi są w szczególności **handlowe spółki osobowe**.
- Najbardziej typowe **spory korporacyjne** zachodzą **między spółką a jej wspólnikami lub akcjonariuszami**, a dotyczą wzajemnych roszczeń np. z tytułu wkładów do kapitału zakładowego, dopłat czy wypłaty udziału w zysku. Szczególną podkategorią takich sporów są w niektórych systemach prawnych (np. polskim i niemieckim) spory związane z zagwarantowaną przez prawo możliwością **zaskarżenia uchwał organów spółki**, zwłaszcza walnego zgromadzenia lub zgromadzenia wspólników. Struktura prawna tej podkategorii sporów wywołuje szczególne wątpliwości dotyczące dopuszczalności ich rozstrzygania przez arbitraz.

### 2.2. Główne przyczyny rozbieżności stanowisk w polskiej doktrynie

- Spory na tle **zaskarżenia uchwał** organów spółki, wynikające na gruncie polskiego prawa arbitrażowego po nowelizacji w 2005 r., która w art. 1163 zadeklarowała co do zasady **zdatność arbitrażową sporów korporacyjnych**, stwarzały nadal problemy na dwóch płaszczyznach:
  - po pierwsze, część doktryny kwestionowała ich charakter jako **sporów o prawa majątkowe**, ten problem można jednak uznać za efekt **błędnej oceny charakteru praw spółkowych**; obecnie stanowisko znacznej większości doktryny uznaje je za prawa majątkowe;
  - po drugie, kwestionowana była **zdatność arbitrażowa** tych sporów w świetle pierwotnej wersji art. 1157, ponieważ zdaniem większości doktryny (popartym przez orzecznictwo SN) nie miały one zdatności do rozstrzygnięcia w drodze ugody w razie sporu przed sądem powszechnym.
- Istotnym elementem uzasadnienia stanowiska negatywnego w kwestii zdatności arbitrażowej sporów „uchwałowych” była okoliczność, że wyroki ich dotyczące mają **rozszerzoną prawomocność**: wiążą także tych wspólników (akcjonariuszy), którzy **nie uczestniczyli w postępowaniu** wynikającym ze skargi (zob. np. art. 427 KSH); kwestionowana była dopuszczalność objęcia skutkami wyroku arbitrażowego osób, które w arbitrazu nie uczestniczyły.

### 2.3. Przykład niemiecki

- Interesującej analogii dostarcza rozwój sytuacji w prawie niemieckim, w którym podstawy ustawowe rozstrzygnięcia tego samego problemu były przed 1998 r. i w okresie 2005 – 2019 r., w wyniku zbieżnej ewolucji, właściwie identyczne, jak w prawie polskim.
- W 1996 r. (wyprzedzając nowelizację prawa arbitrażowego wprowadzoną w 1998 r.) niemiecki BGH (*Bundesgerichtshof* – Trybunał Federalny, odpowiednik polskiego SN) uznał, że **spory na tle zaskarżania uchwał** w spółkach kapitałowych **powinny mieć zdatność arbitrażową** i wskazał, jakie warunki powinny być w tym celu zapewnione przez ustawodawcę; wyrok ten jest znany w doktrynie jako *Schiedsfähigkeit I* (*Schiedsfähigkeit* znaczy: zdatność arbitrażowa).
- W 2009 r. BGH, rozstrzygając bardzo podobną sprawę i stwierdziwszy, że ustawodawca zignorował jego wskazówki, uznał, że **jest władny sam, w drodze wykładni,**



**sformułować warunki, jakie powinna spełniać klauzula arbitrażowa** dotycząca sporów w zakresie zaskarżania uchwał spółkowych, a które najogólniej ujmując sprowadzają się do zapewnienia **jawności wszczęcia postępowania** i zapewnienia **możliwości** uczestnictwa wszystkim współnikom (wyrok *Schiedsfähigkeit II*).

#### 2.4. Treść i skutki reformy polskiego prawa arbitrażowego w 2019 r.

- **Nowa polska regulacja**, która weszła w życie z dniem **8.09.2019 r.**, bierze pod uwagę krytykę dotychczasowego stanu prawa przez polską doktrynę, a także wnioski wynikające z niemieckiego orzecznictwa i doktryny. Znalazło to wyraz przede wszystkim w zmianach wprowadzonych w **art. 1157** (to już wiemy – zdatność arbitrażową przyznano wyraźnie wszystkim sporom o prawa majątkowe) oraz **art. 1163 § 1 i 2 KPC**.
- **Art. 1163 § 1** rozszerza **skuteczność klauzuli statutowej** (tzn. zawartej w statucie spółki akcyjnej lub umowie spółki z o.o.) także **na organy spółki i ich członków**, co oznacza tylko tyle, że nie mogą one (oni) skierować do sądu powszechnego kwestii objętej kompetencją statutowego arbitrażu (w szczególności zaskarżyć do sądu uchwały), natomiast mogą sami taki arbitraż wszcząć lub do niego przystąpić (zob. np. art. 422 § 2 pkt 1 KSH).
- **Art. 1163 § 2** wyraźnie przewiduje **skuteczność statutowej klauzuli arbitrażowej w sprawach zaskarżania uchwał spółkowych**, zarazem ustanawiając dodatkowe wymagania w stosunku do takiej klauzuli i jej szczególne skutki:
  - musi ona przewidywać **ogłoszenie** o wszczęciu postępowania;
  - każdy współnik musi mieć prawo **przystąpienia do postępowania** w terminie miesiąca od dnia ogłoszenia;
  - sprawy dotyczące zaskarżenia tej samej uchwały **podlegają konsolidacji** w jedno postępowanie prowadzone przez zespół orzekający „wyznaczony w sprawie najwcześniej wszczętej”.

Praktyczne funkcjonowanie takiej klauzuli uzależnione jest dodatkowo od równoległe znowelizowanego przepisu **art. 1169 § 2<sup>1</sup>** (kwestia zastępczej nominacji arbitra dla strony wielopodmiotowej).

- **Ocena tej nowej regulacji nie może być jednoznaczna**. W wyjątkowo lakonicznym przepisie skondensowano regulację kilku skomplikowanych kwestii, przy czym jej redakcja **nie jest wystarczająco staranna** i wymaga daleko idących interpretacji, które mogą się okazać rozbieżne (zwłaszcza biorąc pod uwagę dotychczasową tendencję sądów do wykładni ograniczającej arbitraż w stosunkach korporacyjnych). Z drugiej strony, **daje ona rzeczywistą szansę praktyce arbitrażu w stosunkach korporacyjnych**, bez rozwoju której trudno liczyć na dalszą potrzebną ewolucję orzecznictwa i legislacji.

---

Przepisy: art. 1157, 1163 oraz 1169 – 1172 KPC

Literatura: A.W. Wiśniewski w: [3] s. 413 – 420; tenże, w: [8], s. 913 – 955; S. Sołtysiński, Granice zdatności arbitrażowej sporów korporacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zaskarżania uchwał organów spółek: zarys najważniejszych kwestii spornych, w: Spory korporacyjne w praktyce arbitrażowej – perspektywa polska i niemiecka, Warszawa 2017, s. 31 – 46; A.W. Wiśniewski, Kwestia praktycznej przydatności arbitrażu w stosunkach korporacyjnych, tamże, s. 65 – 76; R. Kos, Ewolucja poglądów niemieckiej doktryny i orzecznictwa w zakresie oceny zdatności arbitrażowej sporów korporacyjnych i jej znaczenie dla polskiej praktyki arbitrażowej, tamże, s. 135 – 149.

## Wykład 9

### Funkcja arbitra, jego kwalifikacje oraz obowiazek bezstronności i niezaleźności

#### 1. Status arbitra

##### 1.1. Status i funkcja arbitra

Przez **status arbitra** należy rozumieć **zespół jego praw i obowiazków** wynikających z **przyjęcia** przez niego **powołania** do pełnienia **funkcji arbitra** (powołanie nazywane jest też wyznaczeniem lub nominacją; termin „wybór” jest właściwy wtedy, gdy powołanie następuje zgodnie przez strony albo arbitrow bocznych). Wbrew pozorom jest to dość skomplikowany węzeł prawny i trzeba umieć odróżnić jego poszczególne aspekty:

- **Misja arbitra** to zespół jego obowiazków skierowanych na **obiektywne i rzetelne rozstrzygnięcie sporu**. Często praktykowane jest we wstępnej fazie postępowania uściślenie misji (w miarę możliwości w porozumieniu ze stronami), polegające na sprecyzowaniu przedmiotu sporu oraz ustaleniu spornych kwestii prawnych i okoliczności wymagających przeprowadzenia dowodów, a także harmonogramu postępowania (fr. *acte de mission*; ang. *terms of reference*; polski termin „**harmonogram postępowania**” – zob. np. § 31 regulaminu SA KIG – jest tylko częściowym odpowiednikiem takiego porozumienia, chociaż często ma treść bogatszą, niż wskazuje nazwa).
- **Mandat arbitra** obejmuje wykonanie misji przy pomocy środków (kompetencji procesowych), które arbiter ma w tym celu do dyspozycji. Mandat można uważać za równoznaczny z funkcją; w innym ujęciu stanowi **treść funkcji**. Arbiter **obejmuje mandat** w chwili, w której **przyjmuje powołanie** do pełnienia funkcji; traci go w razie skutecznego ustąpienia albo odwołania.
- Na status arbitra składają się także jego **uprawnienia osobiste w stosunku do stron sporu**, które trzeba oddzielić od jego kompetencji procesowych, a które związane są przede wszystkim z prawem do wynagrodzenia oraz do zwrotu kosztów pełnienia funkcji.

##### 1.2. Trybunał arbitrażowy.

Tylko arbiter jedyny jest zdolny samodzielnie wykonać swoją misję; taka sytuacja dla odróżnienia od statusu arbitra w ramach *receptum arbitrii* określana jest czasem jako „**jednoosobowy trybunał**”. Dwoch lub więcej arbitrow powołanych w tej samej sprawie (najczęściej jednak trzech; zob. art. 1169 KPC) stanowi kolektyw zwany **trybunałem arbitrażowym** lub **zespołem orzekającym** (mniej poprawnie „składem orzekającym”), który decyzje i czynności procesowe musi podejmować wspólnie, przeważnie jednomyślnie albo większością głosów (kwestie mniej istotne mogą należeć do kompetencji przewodniczącego trybunału). W takim wypadku **mandat arbitra związany jest nierozłącznie z członkostwem w trybunale**, natomiast o misji można mówić tylko w stosunku do trybunału, ponieważ żaden arbiter sam nie może jej zrealizować.

#### 2. Kwalifikacje arbitra

##### 2.1. Podstawowe wymagania

- Zgodnie z art. 1170 § 1 i 2 KPC arbitrem może być tylko **osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych**; nie może być arbitrem czynny **sędzia państwowy**. Ustawa nie stawia dalszych wymagań; arbiter **nie musi mieć żadnych kwalifikacji** pod względem wykształcenia ani zawodowych. Polskie prawo arbitrażowe nie ogranicza także prawa do pełnienia tej funkcji przez osoby mające obce obywatelstwo lub zamieszkałe za granicą. Przepis art. 1173 KPC zawiera natomiast wskazówki, jakimi powinien się kierować sąd państwowy dokonując nominacji zastępczej (na podstawie art. 1172).

- W praktyce międzynarodowej **przestrzega się na ogół**, nawet jeśli nie przewiduje tego umowa o arbitraż lub regulamin danej instytucji arbitrażowej (zob. art. 1173 § 2 KPC i § 20 ust. 3 regulaminu SA KIG), zasady wyznaczania **arbitra przewodniczącego** o obywatelstwie i narodowości **neutralnej** w stosunku do stron.
- Strony mogą ustanowić w umowie o arbitraż w zasadzie **dowolne wymagania** dotyczące cech, jakie powinni posiadać arbitrzy: np. kwalifikacji zawodowych i eksperckich, znajomości języka. Celowe w niektórych wypadkach może być wymaganie, aby przewodniczący trybunału był prawnikiem praktykującym w państwie, w którym arbitraż ma się toczyć. Nawet jednak przy braku jakichkolwiek uzgodnionych wymagań strony najczęściej powołują na arbitrów prawników wyspecjalizowanych w danej dziedzinie obrotu i znających język kontraktu, z którego wynika spór; znacznie rzadziej – ekspertów z dziedziny techniki lub ekonomii.

## 2.2. Obowiązek bezstronności i niezależności

Zasadniczo każdy system prawny przewiduje obowiązek **bezstronności** albo **niezależności** arbitra, lub oba naraz (dla prawa polskiego takie podwójne kryterium wynika – trochę pośrednio – z art. 1174 § 1 i 2 KPC). Arbitr, który tych cech nie posiada, albo utracił je w toku procesu, może być **wyłączony na żądanie strony**. Szczegółowa wykładnia tych pojęć jest nieustabilizowana, natomiast efekt ich zastosowania na ogół podobny. Większy problem stanowi ocenny charakter tych kryteriów, nadający ustawowemu wymaganiu postać klauzuli generalnej.

- W arbitrażu międzynarodowym istotną pomocą przy ustalaniu szczegółowych wymagań dotyczących bezstronności i niezależności arbitra są oparte na międzynarodowej praktyce **Wytyczne Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników – International Bar Association** z 2004 r., dotyczące **konfliktu interesów w arbitrażu międzynarodowym** (*IBA Guidelines on Conflicts of Interest in International Arbitration*; tekst dostępny w internecie również w języku polskim). Kwintesencją tego dokumentu jest podział podstaw ewentualnych zarzutów braku bezstronności i niezależności arbitra na trzy grupy („listy”), nie mające charakteru wyczerpującego, ale dostarczające materiału do porównawczej oceny także sytuacji niewymienionych, oznaczone obrazowo barwami:
  - na liście „zielonej” znajdują się przesłanki **nie uzasadniające zarzutu** braku bezstronności i niezależności i **nie wymagające ujawnienia** przez arbitra;
  - na liście „pomarańczowej” znajdują się przesłanki **objęte obowiązkiem** osoby powołanej na arbitra ich **niezwłocznego ujawnienia** stronom i mogące ewentualnie uzasadniać (po weryfikacji przez właściwy organ) **wyłączenie** na żądanie strony;
  - na liście „czerwonej” znajdują się dwie grupy przesłanek:
    - „**red waivable**”: powiązania arbitra ze stronami lub ich pełnomocnikami oraz jego zainteresowanie wynikiem sporu, objęte obowiązkiem ujawnienia i uzasadniające wyłączenie na żądanie strony (*waivable* oznacza, że strona może zrezygnować z wyłączenia takiego arbitra, przy czym rezygnacja powinna być wyraźna, a nie przez przemilczenie);
    - „**red non-waivable**”: przesłanki powodujące **bezwzględną niezdolność arbitra do orzekania w sprawie**: jeżeli arbiter jest stroną lub organem strony; ma istotne powiązania finansowe ze stroną lub rozstrzygnięcie miałoby dla niego skutek finansowy; albo jest doradcą strony lub jej spółki zależnej i to doradztwo przynosi mu znaczny dochód. **Bezwzględna niezdolność** znaczy, że taka przesłanka może być powołana przez stronę dla uchylecia lub odmowy uznania i wykonania wyroku nawet, jeśli o niej wiedziała i nie zgłosiła żądania wyłączenia.
- Arbitr niespełniający wymagań bezstronności albo niezależności może być **wyłączony** na żądanie strony. Wytyczne IBA zakładają określoną procedurę wyłączenia, która niezupełnie pasuje do reguł ustalonych w art. 1174 – 1176 KPC. **Według polskich przepisów:**

- osoba powołana na arbitra obowiązana jest **ujawnić stronom i innym arbitrom wszystkie okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwości** co do jej bezstronności albo niezależności;
- strona, która sama arbitra powołała, **nie może żądać** wyłączenia go z przyczyn, które już w dacie powołania były jej znane;
- w braku odmiennej umowy wniosek o wyłączenie kieruje się do trybunału arbitrażowego, przy czym po upływie miesiąca, jeśli arbiter sam nie ustąpi, a trybunał jest beczynny, albo w razie odmowy wyłączenia, strona może w ciągu 2 tygodni wnieść **wniosek o wyłączenie do sądu**. Trybunał w takim wypadku **może**, ale nie musi, zawiesić postępowanie do czasu rozstrzygnięcia wniosku;
- brak żądania wyłączenia w wypadku ujawnienia przez arbitra okoliczności odpowiadających jednej z „czerwonych” list IBA spowoduje najczęściej kontynuację postępowania i wydanie wyroku; wydaje się jednak, że w sytuacjach umieszczonych na liście „*red non-waivable*” uzasadnione jest także na gruncie prawa polskiego **uznanie arbitra za niezdolnego do orzekania** i na tej podstawie uchylenie wyroku lub odmowa jego uznania i wykonania;
- nie ma natomiast jasności w sytuacjach mniej skrajnych, objętych listą „*red waivable*”; w szczególności prawo polskie nie wymaga ewentualnej **wyraźnej rezygnacji** z wyłączenia arbitra; ocena, czy wyrok wymaga uchylenia, będzie kwestią wykładni na tle konkretnych okoliczności.
- W dorobku SN mamy orzeczenie w bardzo ciekawej sprawie związanej z nieujawnieniem przez arbitra bliskich związków ze stroną: wyrok z dn. 9.09.2010 r., sygn. I CSK 535/09 Zapraszam do przeczytania wyroku wraz z uzasadnieniem (łatwo dostępny w internecie) i do dyskusji na temat rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia.

---

Przepisy: art. 1169 – 1178 KPC

Literatura: A.W.Wiśniewski w: [3] s. 491 – 496 i 550 – 576; tenże, Niezależność i bezstronność arbitrów w świetle prawa polskiego i praktyki międzynarodowej, w: Aurea praxis, aurea theoria. Ks. Pam. Prof. T. Erecińskiego, Warszawa 2011, t. II, s. 1961 – 1986; A. Szumański, w: [8], s. 407 – 441.

## Wykład 10

### Tryb powołania trybunału arbitrażowego; *receptum arbitrii*

#### 1. Liczba arbitrów i powołanie trybunału arbitrażowego

- Zgodnie z art. 1169 § 1 i 2 KPC, strony mogą w umowie o arbitraż określić w sposób dowolny liczbę arbitrów i tryb ich powołania; **w braku odmiennych postanowień arbitrów ma być trzech** i dalej będziemy mówili głównie o tym typowym przypadku (jednego arbitra strony wybierają raczej tylko dla sporów o niewielkiej wartości, dla obniżenia kosztów; dwóch arbitrów to opcja grożąca niemożliwością uzgodnienia wyroku i dlatego prawie nie stosowana; więcej niż trzech w arbitrażu handlowym zdarza się wyjątkowo rzadko).
- Teoretycznie **strony mogą już w umowie o arbitraż powołać z imienia i nazwiska arbitra** albo arbitrów; taka praktyka jest bardzo rzadka, ponieważ grozi komplikacjami, jeżeli wskazana osoba odmówi albo nie będzie mogła pełnić funkcji arbitra (zob. art. 1168 KPC). Strony mogą natomiast, i czasem z tego korzystają, uzgodnić **szczególny tryb powołania trybunału arbitrażowego**, np. powołanie całego składu lub przewodniczącego przez organ nominacyjny; w razie stosowania regulaminu instytucji arbitrażowej najczęściej polegają na określonym w nim trybie.

- W braku **odmiennej umowy** stron (lub mającego moc umowy, wybranego regulaminu arbitrażowego) zastosowanie ma procedura sprecyzowana w art. 1171 § 2 KPC. W wypadku typowego trzyosobowego trybunału **każda ze stron wybiera „swojego” arbitra bocznego** (proszę zwrócić uwagę na cudzysłów: arbiter ma być bezstronny niezależnie od tego, w jaki sposób został powołany, a arbiter powołany przez stronę nie jest jej reprezentantem, ani nawet reprezentantem jej interesów – w każdym razie *de iure*). Dwaj arbitrzy boczni muszą **uzgodnić wybór arbitra przewodniczącego**, potocznie nazywanego także **prezesem trybunału** (ang.: *chairman of the arbitral tribunal*). Jest to standardowa, powszechnie stosowana w arbitrażu procedura.
- Jeżeli we właściwym terminie – w braku odmiennej umowy, określonym w art. 1171 § 2 – strona nie powołała arbitra bocznego, albo arbitrzy nie wybrali przewodniczącego, następuje **powołanie (wyznaczenie) zastępcze**. Jeżeli sprawa nie toczy się na podstawie regulaminu instytucji arbitrażowej, a strony nie wybrały specjalnego organu nominacyjnego, powołania zastępczego dokonuje na wniosek strony **sąd, który byłby właściwy w sprawie** w braku umowy o arbitraż (zob. art. 1158 § 1).

## 2. *Receptum arbitrii* i wynagrodzenie arbitrów

- Termin *receptum arbitrii*\* w prawie rzymskim oznaczał **podjęcie się funkcji arbitra** i związany z tym status. Współcześnie jest używany w doktrynie na oznaczenie specyficznego **stosunku pomiędzy arbitrem a stronami**, jaki powstaje w zakresie prawa arbitrów do wynagrodzenia i zwrotu kosztów oraz ich obowiązku realizacji misji i ewentualnej odpowiedzialności za jego należytego wykonanie. Jest to zatem element statusu arbitra, ale postrzeganego nie jako sędziego z jego uprawnieniami procesowymi, ale jako osoba świadcząca stronom określoną prywatną usługę.

---

\* **Nie:** *arbitri*, chociaż tak piszą autorzy angielskojęzyczni i część naszej doktryny; podstawą terminu nie jest bowiem wyraz *arbiter*, ale *arbitrium* – urząd czy też funkcja arbitra (*receptum arbitri* mogłoby raczej oznaczać... przyjęcie urządzone dla arbitra).

---

- Przygniatająca większość krajowej i międzynarodowej doktryny, w ślad za doktryną niemiecką, w której ta teoria rozwijała się od lat 30-tych XX w., **traktuje *receptum arbitrii* jako stosunek umowny**. Dawniej umów tego typu nie zawierano w obrocie i była to konstrukcja czysto doktrynalna. Od stosunkowo niedawna instytucje arbitrażowe pod presją doktryny zaczynają zawierać tego rodzaju umowy z arbitrami. Należę do nielicznych przeciwników tej koncepcji, która jest moim zdaniem sztuczna i bazuje na piramidzie dorozumianych oświadczeń woli, których w wyraźnej formie nikt dawniej nie widywał. Zresztą nawet w ramach koncepcji umownej trudno znaleźć dwóch autorów, którzy zgadzaliby się ze sobą w szczegółach, gdyż prowadzi ona do ogromnych komplikacji, uruchamiając serię trudnych pytań (na szczęście bardziej teoretycznych, niż praktycznych; inaczej ta teoria nie mogłaby przetrwać). Sytuacja komplikuje się zaś jeszcze bardziej, gdy w zawieraniu rzekomej umowy uczestniczy instytucja arbitrażowa jako *sui generis* pośrednik. Moim zdaniem optymalna jest prosta koncepcja, zgodnie z którą **stosunek arbitra do stron ma naturę procesową**, a jego treść wynika z ustawowej regulacji arbitrażu, umowy o arbitraż oraz dwóch czynności procesowych: **powołania arbitra i przyjęcia przez niego powołania**.
- Nie zamierzam wprowadzać Państwa w szczegóły tego sporu (amatorzy znajdą je w podanej niżej literaturze), wskażę tylko elementarne ustalenia ważne dla praktyki, które moim zdaniem muszą być zaakceptowane **bez względu na teoretyczny punkt wyjścia**:
  - stosunek między arbitrem a stronami (*receptum arbitrii*) podlega **prawu właściwemu dla postępowania arbitrażowego** (*legi arbitrii*), czyli prawu państwa, w którym arbitraż się odbywa;

- **każdego arbitra** łączy ze stronami **odrębny stosunek**; odpowiedzialność każdego z arbitrów i należne wynagrodzenie oraz koszty należy ustalać indywidualnie, niezależnie od tego, że należyte wykonanie misji przez trybunał może mieć wpływ na prawo do wynagrodzenia;
- drugą stroną w stosunku do arbitra są **obie strony sporu kolektywnie**, a arbiter nie jest „zleceniobiorcą” żadnej z nich z osobna; natomiast wobec niego obie strony odpowiadają solidarnie;
- arbiter jest zobowiązany do **należytego** (z zachowaniem staranności i poufności) **wykonania swojej misji** (lub swojej części misji, jeżeli jest członkiem trybunału wieloosobowego), przy czym jego odpowiedzialność **nie podlega standardowym regułom odpowiedzialności kontraktowej** (niedopuszczalne jest na przykład, m.zd., roszczenie o odszkodowanie za „niewłaściwe” rozstrzygnięcie, zwłaszcza jeżeli wyrok arbitrażowy nie został uchylony);
- arbitrzy mają **prawo do zwrotu kosztów i do wynagrodzenia**; wynagrodzenie określone jest w umowie o arbitraż lub (część) w odrębnym porozumieniu, a braku porozumienia na podstawie przepisu art. 1179 KPC; sporne jest, czy arbiter może się podjąć orzekania „*pro bono*”, bez wynagrodzenia (moim zdaniem tak);
- arbitrzy mogą uzależnić podjęcie czynności procesowych od wpłacenia przez strony **zaliczki** na koszty arbitrażu i ich wynagrodzenie.
- W wypadku arbitrażu organizowanego przez **instytucję arbitrażową**, wynagrodzenie arbitra – z reguły określone w zależności od wartości przedmiotu sporu (rzadziej według stawki godzinowej) – jest ustalone w **taryfie opłat**, która często publikowana jest razem z regulaminem, chociaż prawnie ma raczej odrębny status. W wypadku **arbitrażu ad hoc** zazwyczaj dochodzi do porozumienia stron z arbitrami (arbitrzy najczęściej proponują stawki porównywalne ze stosowanymi przez znane instytucje arbitrażowe, np. MIH, a w sprawach krajowych KIG).
- Bardzo rzadko zdarza się potrzeba **korzystania z przepisu art. 1179 § 2 KPC**, ponieważ arbitrzy i instytucje arbitrażowe w praktyce zawsze **uzależniają podjęcie czynności od wpłacenia przez strony odpowiedniej zaliczki**, której kwota bez porozumienia w sprawie wynagrodzenia byłaby trudna do określenia. Przepisy Księgi piątej KPC nic na ten temat nie mówią; zwyczajowo zaliczka wpłacana jest w wysokości przypuszczalnego wynagrodzenia i kosztów, z tym że w arbitrażu *ad hoc* powinna być zabezpieczona na odrębnym koncie bankowym (zwykle przewodniczącego), a arbitrzy mają prawo do wypłaty dopiero po zakończeniu postępowania (w wypadku przewlekłego postępowania, po uzgodnieniu ze stronami możliwe są wypłaty częściowe). W razie wyniknięcia potrzeby poniesienia dodatkowych znacznych kosztów (np. opinii biegłego) arbitrzy mogą uzależnić dokonanie czynności od **dodatkowej zaliczki**.

---

Przepisy: art. 1157 oraz 1169 – 1179 KPC

Literatura: A.W.Wiśniewski w: [3] s. 496 – 550; tenże, Problemy związane z umową pomiędzy arbitrem a instytucją arbitrażową. Kilka uwag na tle polskiej praktyki, ADR Arbitraż i Mediacja 2014, nr 3; A. Szumański, w: [8], s. 442 – 522; P. Pietkiewicz, w: [8], s. 625 – 661.

## Wykład 11

### Orzeczenie o właściwości trybunału arbitrażowego; zabezpieczenie roszczeń w arbitrażu

#### 1. Właściwość trybunału arbitrażowego

##### 1.1. Istota problemu

- Przez właściwość trybunału (sądu) arbitrażowego należy rozumieć przynależność **danego sporu**, wszczętego przed trybunałem, do **zakresu kompetencji** wyznaczonego w umowie o arbitraż. Jest ona więc w istocie pochodną tej umowy. Podstawowy problem związany z tą kwestią stanowi jednak pytanie, czy trybunał jest **kompetentny do rozstrzygnięcia o swojej właściwości**. Odmowna odpowiedź na to pytanie, udzielana dawniej przez niektóre systemy prawne, dawała doskonałą okazję do zablokowania na dłuższy czas funkcjonowania arbitrażu, ponieważ powód musiał najpierw przed sądem wykazać jego właściwość.

Problem ten jest często prezentowany w literaturze pod hasłem „kompetencja / kompetencja” (w j.ang. *competence / competence*, w obu wypadkach jako tłumaczenie oryginalnego niem. *Kompetenz / Kompetenz*). Jest to nieco mylące, ponieważ w dawnej doktrynie niemieckiej termin ten zrodził się jako szyld dla reguły, że **jeżeli sąd arbitrażowy sam uzna się za niewłaściwy**, to jego orzeczenie w tej kwestii jest **ostateczne** (niezaskarżalne). To zaś jest tylko jedna strona, i to ta mniej kłopotliwa, kwestii właściwości.

- Mimo braku wyraźnej regulacji, także na gruncie **polskiego prawa** (art. 1180 KPC) trzeba przyjąć, że **postanowienia trybunału arbitrażowego o swojej niewłaściwości nie można zaskarżyć**. Wydaje się ono także wykluczać ponowną próbę uformowania w tej samej sprawie trybunału o innym składzie; jest to bowiem jedna z „innych przyczyn” niemożliwości wydania wyroku wg art. 1168 KPC, powodujących utratę mocy umowy o arbitraż.
- Zasadniczy problem stanowi jednak sytuacja, gdy **pozwany kwestionuje właściwość trybunału**, a trybunał **nie zgadza się** z jego argumentacją.

##### 1.2. Rozstrzygnięcie o właściwości

- Zgodnie z art. 1180 § 1, w **sprawie zarzutu braku właściwości** podniesionego w postępowaniu arbitrażowym **może orzec sam trybunał**, przy czym może wydać osobne postanowienie (art. 1180 § 3), albo kontynuować postępowanie i wydać wyrok zawierający orzeczenie o oddaleniu zarzutu (ryzykując „na rachunek stron” – czego nie powinien czynić, chyba że uzna zarzut za ewidentnie nieuzasadniony – że wyrok zostanie skutecznie zaskarżony).
- Postanowienie trybunału o **oddaleniu zarzutu braku właściwości** może być zaskarżone do sądu (w terminie 2 tygodni), co nie wstrzymuje postępowania arbitrażowego, chyba że trybunał **uzna za stosowne je zawiesić** do czasu rozstrzygnięcia przez sąd o zarzucie.

##### 1.3. Skutki niepodniesienia zarzutu

- Zgodnie z art. 1180 § 2, zarzut braku właściwości musi być podniesiony zasadniczo przed wdaniem się przez pozwanego w spór co do *meritum*: najpóźniej w **odpowiedzi na pozew**, chociaż strony w ramach kompetencji do regulacji zasad postępowania (art. 1184 § 1) mogą określić inny termin. Naruszenie tego terminu trybunał może uznać za usprawiedliwione; poza tym podniesienie zarzutu **po terminie** jest dopuszczalne, jeżeli strona przed jego upływem **nie mogła wiedzieć** o podstawie zarzutu.

- **Skutki** niepodniesienia w terminie uzasadnionego zarzutu braku właściwości są sporne. Wprawdzie nie może on być podniesiony w postępowaniu arbitrażowym, ale część doktryny twierdzi, że mimo to może być podniesiony w skardze o uchylenie wyroku na podstawie art. 1206 § 1 ust. 1 KPC. Zgodnie ze zdaniem większości (m.zd. słusznym) niepodniesienie zarzutu wywołuje jednak skutek nieodwracalny i jest **równoznaczne ze zgodą na kompetencję trybunału** (w Ustawie wzorcowej UNCITRAL ta sytuacja jest nawet wyraźnie uznana za **szczególny tryb zawarcia umowy o arbitraż**).

## 2. Zabezpieczenie roszczeń (tzw. postanowienia zabezpieczające lub tymczasowe)

### 2.1. Uwagi wstępne

- Objęcie zakresem właściwości trybunału arbitrażowego stosowania **środków zabezpieczających dochodzone prawa i roszczenia na okres procesu** jest w polskim prawie arbitrażowym zupełną nowością wprowadzoną w 2005 r. (tylko nieco wcześniej rozwiązanie to zaczęło się rozpowszechniać w skali międzynarodowej, głównie za sprawą Ustawy wzorcowej UNCITRAL). W poprzednim stanie prawnym bez względu na umowę o arbitraż strony mogły kierować wnioski o udzielenie zabezpieczenia tylko do sądów.
- Problematyka środków zabezpieczających jest bardzo skomplikowana (w KPC jej regulacja adresowana do sądów obejmuje 27 artykułów, poczynając od art. 758), w związku z czym poniżej przedstawię tylko elementarne informacje. Co do tego, **na czym polega** udzielenie zabezpieczenia, co jest przedmiotem niezbędnego **dowodu** (uprawdopodobnienia) ze strony wnioskodawcy i **jakie środki** zabezpieczające mogą być stosowane, proszę zajrzeć do podanej literatury – wyjaśnienie tych kwestii byłoby materiałem na odrębny wykład.

### 2.2. Współistnienie kompetencji arbitrażu i sądu

- Zgodnie z art. 1181 KPC, strona może skierować do sądu arbitrażowego wniosek o zabezpieczenie dochodzonego roszczenia. Inaczej jednak, niż sąd państwowy (zob. art. 737 KPC), arbitraż nie może wydać postanowienia po zapoznaniu się z samym wnioskiem; musi rozpoznać kwestię z udziałem drugiej strony. Ponadto po wszczęciu arbitrażu wnioskodawca (w praktyce, powód) musi czekać na ukonstytuowanie się trybunału, podczas gdy kwestie zabezpieczenia są często wyjątkowo pilne – chodzi o uniemożliwienie stronie pozwanej wywołania nieodwracalnych skutków podważających ewentualne znaczenie przyszłego wyroku. W dodatku **postanowienie trybunału o zabezpieczeniu wymaga uzyskania klauzuli wykonalności** nadawanej przez sąd na zasadach podobnych, jak dla wyroku arbitrażowego. Niektóre instytucje arbitrażowe oferują dodatkową usługę jednoosobowego „**arbitra doraźnego**” (*emergency arbitrator*, zob. art. 29 Regulaminu MIH), do którego można wystąpić z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia w przyspieszonym trybie; jednak korzystanie z takich środków nie jest jeszcze rozpowszechnione.
- Z tych względów ustawodawca wprowadza kompetencję sądu arbitrażowego do udzielenia zabezpieczenia **jedynie jako opcję**, z której strona może skorzystać; ma jednak do wyboru zwrócić się o zabezpieczenie, w normalnym trybie, do sądu.
- Zasadniczo oznacza to, że postanowienie zabezpieczające wydane przez arbitraż lub sąd podlega weryfikacji tylko w ramach raz obranej procedury (w sądzie przysługuje stronie przeciwnej wnioskowi zażalenie, w arbitrażu – nie, ale za to musi być wysłuchana przed jego wydaniem). Sytuację komplikuje jednak okoliczność, że postanowienia zabez-pieczające **nie mają w istocie powagi rzeczy osądzonej**, ponieważ mogą zostać zawsze uzupełnione, zmienione lub uchylone ze względu na



**zmianę okoliczności faktycznych.** W rezultacie w tej samej sprawie mogą funkcjonować postanowienia przewidujące różne zabezpieczenia, wydane i zmieniane odpowiednio przez arbitraż i przez sąd. Prowadzi to do dalszych komplikacji, które nie są jeszcze do końca rozpoznane przez doktrynę i praktykę; istotne jest jednak, że sąd państwowy dysponuje, dla ochrony spójności tych środków, możliwością odmowy nadania klauzuli wykonalności postanowieniu trybunału.

- Szczególny problem stwarzają stosowane przez niektóre sądy, np. angielskie, **środki tymczasowe zakazujące na czas procesu przed sądem kierowania powiązanej z przedmiotem procesu sprawy na drogę arbitrażu** (tzw. *anti-suit injunctions*). Dyskusyjny jest status takich zakazów w świetle prawa unijnego (**rozporządzenie Bruksela I z 10.01.2015 r.**), tzn. kwestia, czy sądy innych państw Unii mają obowiązek ich uznania. Wyrok TSUE w sprawie *Gazprom* (z dnia 13.05.2015 r., C-536/13; wydany jeszcze na podstawie poprzedniej wersji rozporządzenia Bruksela I) wskazuje, że **rozporządzenie nie reguluje tej kwestii**. To oznaczałoby m.in., że wydany na obszarze innego państwa UE pomimo zakazu (*injunction*) wyrok arbitrażowy **podlega wykonaniu na podstawie Konwencji Nowojorskiej z 1958 r.** (osobnym i trudnym problemem jest ewentualna **skuteczność podobnego zakazu, ale wydanego przez trybunał arbitrażowy**, w sprawie przed sądem państwa członkowskiego).

---

Przepisy: art. 1180 – 1182 KPC

Literatura: T. Wiśniewski, M. Hauser-Morel, w: [8], s. 564 – 565; T. Ereciński, K. Weitz [1], s. 227 – 265.

## Wykład 12

### *Lex arbitrii*, regulacja i przebieg postępowania arbitrażowego

#### 1. Regulacja postępowania arbitrażowego

##### 1.1. Lex arbitrii i regulacja postępowania arbitrażowego

- Współcześnie *lex arbitrii* to niemal synonim prawa **miejsca arbitrażu** (lub **miejsca wydania wyroku**; można także uważać, że to jeden i ten sam łącznik, tylko wskazanie właściwego systemu prawnego może się zmienić w toku postępowania, co w każdym razie jest rzadkością). Jednak jeszcze w drugiej połowie zeszłego stulecia można było zaobserwować w niektórych systemach prawnych konkurencję ze strony koncepcji, według której strony mogły **wybrać prawo właściwe dla arbitrażu**, a więc np. ustalić miejsce arbitrażu we Francji, ale poddać go niemieckiemu prawu arbitrażowemu. Koncepcje te uwzględnia w szczególności sformułowanie art. I ust. 1 Konwencji Nowojorskiej: państwa uczestniczące zobowiązują się do uznania przede wszystkim wyroków **wydanych za granicą**, ale jednak także wyroków **wydanych na ich terytorium, ale nie uważanych za krajowe** (ponieważ postępowanie toczyło się według prawa innego niż miejscowe). Obecnie jednak koncepcja ta została praktycznie wszędzie zarzucona. W szczególności **w prawie polskim** art. 1154 KPC wiąże wyraźnie właściwość prawa polskiego dla arbitrażu z **miejscem postępowania w Polsce**.
- Teoretycznie zatem, o właściwości prawa dla arbitrażu rozstrzyga łącznik obiektywny. Tym niemniej:

- po pierwsze, **strony i arbitrzy mają praktycznie zupełną swobodę**, bez względu na miejsce arbitrażu, w kwestii wyboru miejsca dokonywania poszczególnych czynności procesowych (rozprawy, narady trybunału, przeprowadzanie dowodów związanych np. z wizją lokalną – zob. art. 1185 KPC), w tym także czynności tak istotnej, jak wydanie wyroku;
- po drugie, miejsca arbitrażu ani miejsca wydania wyroku nie ustala się na podstawie detektywistycznych badań (np., w wypadku przesłania uzgodnionego wyroku do „obiegowego” podpisania przez arbitrow: kto komu kiedy wysłał wyrok i gdzie faktycznie został złożony ostatni podpis, bo to teoretycznie mogłoby być uważane za „miejsce, w którym wyrok został wydany”), ponieważ nie jest to podlegająca regułom dowodowym kwestia faktyczna, ale **kwestia prawna**. Także z art. 1155 KPC wynika jedynie, że **miejsce arbitrażu określają strony lub trybunał arbitrażowy**, ale nie, że faktyczne dokonywanie czynności procesowych w innych miejscach jest naruszeniem grożącym ich nieważnością.
- **Lex arbitrii** oznacza, najogólniej rzecz biorąc, **prawo właściwe dla arbitrażu**. Arbitraż jednak to obszerna i wieloaspektowa instytucja, w ramach której funkcjonuje co najmniej kilka różnych łączników. **Miejsce arbitrażu** – łącznik wskazujący *lex arbitrii* – jest wszakże wśród nich najważniejszym. Reguluje ono, jak już wiemy, między innymi zdadność arbitrażową sporów, treść i formę umowy o arbitraż oraz tryb powołania i status arbitrow; w tych obszarach konkurują z nim w pewnych zakresach także systemy prawne wskazane innymi łącznikami. Jednak bodaj najważniejszą sferą, w której przy tym *lex arbitrii* ma zasadniczo zupełny monopol, jest **regulacja postępowania arbitrażowego**.

#### 1.2. Zasady postępowania – źródła regulacji

- W prawie polskim **przepisy regulujące arbitraż** zawarte są niemal wyłącznie w Części piątej KPC. „Niemał” to zastrzeżenie wynikające stąd, że – bardzo rzadko – ustawodawca wtrąca do innych ustaw, w związku z ich zakresem regulacji, przepisy o arbitrażu; dotyczy to jednak zwykle kwestii zdadności arbitrażowej sporów (o tym wspominałem w wykładzie 5) lub skuteczności umowy o arbitraż (zob. w szczególności art. 147a ustawy: prawo upadłościowe). Nie ma w tej chwili w naszym systemie prawnym ustawy szczególnej, która dotyczyłaby **zasad postępowania** przed sądem polubownym.
- Istotne znaczenie dla praktyki, zwłaszcza z uwagi na tendencję sądów do opierania się przy ocenie działania trybunału arbitrażowego na znanych sobie przepisach KPC adresowanych do sądów państwowych, miało wprowadzenie wraz z reformą 2005 r. przepisu art. 1184 § 2 KPC zd. drugie, mającego w istocie wyjaśniający charakter: „**Sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem**”.
- Przepisy Części piątej KPC dotyczące postępowania arbitrażowego mają przeważnie charakter dyspozytywny i znajdują zastosowanie tylko w braku odmiennej regulacji przez strony lub trybunał arbitrażowy (art. 1184 § 1 i 2 KPC). Strony często precyzują niektóre kwestie proceduralne **w umowie o arbitraż** (zwłaszcza język i miejsce postępowania), często także odsyłają do znacznie obszerniejszej regulacji zawartej w **regulaminie wybranej instytucji arbitrażowej**; rzadziej zdarza się, że zgadzają się na określone rozwiązanie proceduralne, kiedy problem wyniknie już podczas postępowania; jednak zawsze **ich kompetencja ma priorytet**. Natomiast w sprawach, których strony nie rozstrzygnęły wcześniej i nie mogą uzgodnić podczas postępowania, kompetencja należy do trybunału arbitrażowego: „(...) **sąd polubowny może, z zastrzeżeniem przepisów ustawy, prowadzić postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy**” – art. 1184 § 2 zd. pierwsze.
- Regulacja postępowania przez strony i trybunał arbitrażowy, a także poszczególne decyzje procesowe trybunału, **nie mogą naruszać pewnych elementarnych zasad**; w wypadku arbitrażu w Polsce są to:

- zasada równego traktowania stron oraz zasada ich prawa do przedstawienia swojego stanowiska (wysłuchania; zob. art. 1183 KPC);
  - mające charakter imperatywny przepisy Księgi piątej KPC (np. art. 1163 § 2, 1182, 1189 § 1 i § 2 zd. drugie, 1191 § 1 *in fine*);
  - zasady, których naruszenie oznacza **pozbawienie strony prawa do obrony** (i może stanowić podstawę skargi o uchylenie wyroku, zob. art. 1206 § 1 pkt 2 KPC);
  - inne zasady, które można zaliczyć do obszaru **procesowego porządku publicznego**, a które często stanowią **rozwińnięcie prawa do obrony** (tu należy wspomnieć o możliwości uznania za naruszenie procesowego porządku publicznego sytuacji, gdy arbitrzy opierają wyrok na przepisie lub zasadzie prawnej, „odkrytych” w toku analizy sprawy po zamknięciu postępowania, co do których zastosowania strony (lub dana strona) nie miały możliwości zajęcia stanowiska.
- Chronione przed ewentualnym naruszeniem przez trybunał arbitrażowy są także **zasady postępowania uzgodnione przez strony**. Naruszenia takich zasad mających charakter podstawowy mogą skutkować uchyleniem wyroku arbitrażowego (art. 1206 § 1 pkt 4 KPC).
  - **Dyspozytywna regulacja postępowania** – zarówno przepisy *legis arbitrii*, jak uzgodnienia stron – może zostać uchylona przy konkretnej czynności **także w sposób dorozumiany**, o ile leży ona w sferze dyspozycji stron (art. 1193 KPC); jest to wyraz tendencji do **minimalizowania formalizmu** postępowania arbitrażowego. Strona, która wie o takim naruszeniu i zamierza zaprotestować, powinna podnieść zarzut naruszenia pod rygorem jego utraty **zasadniczo niezwłocznie**, chyba że z umowy stron albo przepisu prawa wynika określony termin.
  - Za „uzgodnione przez strony” należy uważać także **zasady wynikające z powołanego przez nie regulaminu instytucji arbitrażowej** (art. 1161 § 3 KPC). Jednak dyspozycja stron może w tym zakresie zostać ograniczona, ponieważ w tym wypadku mamy w istocie dodatkowo do czynienia z umową pomiędzy stronami a instytucją. Niekiedy sam regulamin – niezależnie od wyraźnego określenia niektórych przepisów jako dyspozytywnych – wskazuje, w jakim zakresie strony **nie mogą** od niego odstąpić: zob. § 4 ust. 2 regulaminu SA KIG i art. 38 ust. 1 regulaminu SA MIH (sankcją byłaby odmowa uwzględnienia zmiany albo w ogóle prowadzenia postępowania pod auspicjami danej organizacji).
  - Zarówno regulacje ustawowe i umowne, jak regulaminy instytucji arbitrażowych nie rozstrzygają wielu kwestii proceduralnych, które w praktyce mogą powodować trudności, a wymagają regulacji szczegółowej, czasem wręcz kazuistycznej. **Ciężar rozstrzygnięcia tych kwestii spada na trybunał arbitrażowy**. Dużą pomocą mogą być tu opracowania pochodzące m.in. od organizacji pozarządowych, przedstawiające dobre praktyki arbitrażu międzynarodowego. Jedną z organizacji publikujących takie opracowania jest IBA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników – *International Bar Association*), z której wskazówkami spotkaliśmy się już przy kwestii oceny bezstronności i niezależności arbitrów. Obszaru **regulacji postępowania dotyczą trzy opracowania IBA**:
    - *Guidelines on Party Representation in International Arbitration* (wskazówki dotyczące reprezentacji stron w arbitrażu, 2013);
    - *Guidelines for Drafting International Arbitration Clauses* (wskazówki dotyczące projektowania międzynarodowych klauzul arbitrażowych, 2010);
    - *Rules on the Taking of Evidence in International Arbitration* (Regulamin postępowania dowodowego w arbitrażu, 2010).

Wszystkie te regulacje są dostępne w internecie, przy czym ta ostatnia, która będzie dla nas szczególnie przydatna, także w polskim tłumaczeniu.

## 2. Przebieg postępowania arbitrażowego

### 2.1. Wszczęcie arbitrażu

Umowa o arbitraż tworzy **podstawę prawną** do rozstrzygania sporów przez trybunał arbitrażowy. Ta podstawa „spoczywa” jednak, dopóki któraś ze stron umowy nie zażąda rozstrzygnięcia konkretnego sporu. Do tego potrzebne jest **po pierwsze** powołanie trybunału arbitrażowego i **po drugie** przedstawienie mu sporu do rozstrzygnięcia. Zazwyczaj obie procedury, dla przyspieszenia, toczą się równolegle; szczegóły zależą m. in. od tego, czy mamy do czynienia z arbitrażem instytucjonalnym, czy *ad hoc*:

- **Regulamin instytucji arbitrażowej** często przewiduje rozpoczęcie postępowania od wniesienia na jej adres **pozwu**, w którym strona oprócz przedstawienia żądania, dowodów i argumentacji prawnej wyznacza „swojego” arbitra bocznego.
- **Standardową czynnością** prowadzącą do wszczęcia arbitrażu, jeśli strony inaczej nie uzgodniły, a w szczególności jeśli regulamin instytucji arbitrażowej (jak np. MIH w art. 4, a alternatywnie także KIG w § 24) przewiduje taką odrębną od pozwu czynność, jest pismo procesowe zawierające **żądanie arbitrażu** (*request for arbitration*), w KPC (art. 1186) nazywane **wezwaniami na arbitraż**. W arbitrażu *ad hoc* wezwanie na arbitraż jest adresowane **do drugiej strony**.
- **Wezwanie na arbitraż** bywa w praktyce formułowane tak jak pozew, ale wymagania minimalne w stosunku do tego pisma procesowego są mniejsze; nie jest potrzebne wskazanie dowodów i argumentacji prawnej, a jedynie określenie stron i przedmiotu sporu oraz przedłożenie umowy o arbitraż; w typowym wypadku należy również w tym piśmie wyznaczyć arbitra. Jeśli arbitraż rozpoczyna się od wezwania, **pozew** stanowi zwykle coś w rodzaju jego uzupełnionej wersji, a doręczany jest **trybunałowi** po jego ukonstytuowaniu (ściślej: ustanowieniu). W praktyce pozwany zazwyczaj wnosi **odpowiedź na wezwanie**, w której wyznacza drugiego arbitra; po wybraniu arbitra przewodniczącego trybunał podejmuje (lub przejmuje od instytucji arbitrażowej) prowadzenie postępowania.

### 2.2. Pisma procesowe

- Ewentualne **wezwanie na arbitraż** i odpowiedź na nie stanowią tylko preludium do właściwego postępowania, które – z zastrzeżeniem możliwej, chociaż bardzo rzadkiej w praktyce odmiennej regulacji przez strony – toczy się podobnie do postępowania sądowego. Przedmiot sporu oraz jego tło faktyczne i prawne oraz żądania procesowe stron określone są w **pozwie i odpowiedzi na pozew**, które stanowią w ten sposób podstawowe ramy dla postępowania. Najczęściej strony wymieniają jeszcze dalsze pisma; kolejno wpływają: **replika** powoda (odpowiedź na odpowiedź), **duplika** pozwanego, **tryplika** powoda i **kwadruplika** pozwanego. Gdyby były jeszcze kolejne pisma, to nie mają zwyczajowo przyjętych nazw.
- Zależnie od wariantu trybu wszczęcia postępowania, w chwili ukonstytuowania się trybunału arbitrażowego ma przed sobą albo tylko pisma związane z wszczęciem arbitrażu (wtedy powinien wyznaczyć **termin do wniesienia pozwu**), albo już właściwy **pozew i odpowiedź na pozew**. W tradycyjnym i najprostszym modelu postępowania arbitrzy czekają, a strony wymieniają argumenty i powołują dalsze dowody w kolejnych pismach, dopóki arbitrzy nie uznają tematu za wyczerpany i nie wyznaczą **rozprawy** dla przeprowadzenia dowodów i podsumowania całości argumentacji stron.
- Współcześnie coraz bardziej rozpowszechniony jest model, w którym trybunał na podstawie pozwu i odpowiedzi **aktywnie planuje i organizuje postępowanie**, wydając na wstępie postanowienie, które w wersji podstawowej zawiera **harmonogram** oraz **szczegółową regulację postępowania** (uzupełniającą regulację ustawową, umowę stron i ewentualnie także regulamin instytucji arbitrażowej odpowiednio do potrzeb danej sprawy; czasem włącznie z takimi nawet szczegółami, jak kompozycja pism procesowych i sposób numerowania załączników). W tym modelu **strony mają wyznaczone terminy do**

**wnoszenia pism** (zwykle przynajmniej jeszcze po jednym oprócz pozwu i odpowiedzi) i muszą zwracać się do trybunału o zgodę na wniesienie pisma merytorycznego poza harmonogramem lub po jego wyczerpaniu.

- W wersji bardziej rozbudowanej (np. według art. 23 regulaminu MIH) treść postanowienia obejmuje w szczególności **listę spornych kwestii**, tak faktycznych jak prawnych, a więc w istocie konkretyzuje zadanie (misję) trybunału, oraz powinna być **kontrasygnowana przez strony**; w tej wersji nosi nazwę **aktu misji** (fr. *acte de mission*; ang. *terms of reference*).
- Skonfrontowanie stanowisk i twierdzeń stron oraz przeprowadzenie dowodów odbywa się zazwyczaj (z zastrzeżeniem możliwości innej regulacji przez strony), za wzorem sądów, **w trybie rozprawy**. Z rozprawy trybunał arbitrażowy może zrezygnować, jeżeli uzna, że spór można rozstrzygnąć na podstawie pism procesowych i dokumentów. Jednak na żądanie jednej ze stron należy zawsze przeprowadzić rozprawę. Rozprawa może się składać z jednego lub kilku kolejnych posiedzeń.

### 2.3. Postępowanie dowodowe

- **Regulacja postępowania dowodowego**, tak jak całego postępowania, jest w dużym stopniu dyspozytywna, pozostawiając znaczną swobodę stronom i trybunałowi arbitrażowemu. Art. 1191 § 1 KPC wymienia tylko przykładowo rodzaje dowodów, jakie może przeprowadzać trybunał arbitrażowy, zastrzegając ponadto, że **wobec świadków arbitraż nie może stosować środków przymusu**. Poszczególne środki dowodowe stwarzają jednak w arbitrażu pewne szczególne problemy.
- **Dokumenty**. Dawniej arbitraż był postrzegany jako postępowanie oparte przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, na **dowodach z dokumentów**. Współcześnie jednak umowy o arbitraż wykluczające inne dowody zdarzają się tylko wyjątkowo (co nie znaczy, że dokumenty przestały odgrywać zasadniczą rolę). Podstawowy praktyczny problem dotyczący dokumentów, pojawiający się w arbitrażu i rodzący spory, stanowi pojawienie się w arbitrażu międzynarodowym opartej głównie na procedurze angielskiej amerykańskiej koncepcji tzw. *discovery*, zgodnie z którą strona może wnosić o wydanie przez trybunał postanowienia zobowiązującego drugą stronę do ujawnienia **wszelkich posiadanych dokumentów** dotyczących rozpoznawanego sporu; w karykaturalnej formie może to przybrać kształt tzw. *fishing expedition*, kiedy strona stara się uzyskać dostęp do wszystkich dokumentów drugiej strony w nadziei, że coś się z tego wyłowi). Zasadniczo regulacja art. 1191 § 1 nie wyklucza wydania takiego postanowienia przez trybunał arbitrażowy, aczkolwiek w środowisku prawa kontynentalnego trybunały zazwyczaj korzystają z tej kompetencji powściągliwie; także międzynarodowa praktyka wykształciła pewne ograniczone formy *discovery* (zob. w szczególności Regulamin postępowania dowodowego w arbitrażu IBA)
- **Świadkowie**. Sąd arbitrażowy nie może **zobowiązać** świadka powołanego przez stronę do stawienia się na rozprawie. Dlatego trybunał arbitrażowy z reguły zastrzega, że to **do strony powołującej świadka należy zapewnienie jego stawiennictwa**. Sporne jest, czy trybunał arbitrażowy może odebrać od świadka przysięgę, a także, czy zeznanie nieprawdy może być w jakikolwiek sposób sankcjonowane karnie. W praktyce trybunał najczęściej uprzedza świadka, że ma obowiązek mówić prawdę (przynajmniej istnienie takiego obowiązku jest zasadniczo bezsporne). Inaczej niż w sądzie, w arbitrażu **także członek organu osoby prawnej** przesłuchuje się zwykle nie „jako stronę”, a jako świadka.

Jeżeli zeznania świadka mają kluczowe znaczenie, a świadek nie stawia się, trybunał może zwrócić się o pomoc sądową: przeprowadzenie przez sąd dowodu z takiego świadka na użytek postępowania arbitrażowego (art. 1192 KPC). W praktyce w arbitrażu korzysta się z tego uprawnienia sporadycznie.

Coraz powszechniej stosuje się w arbitrażu, także w Polsce, zobowiązanie świadka do przedstawienia **pisemnej wersji zeznań**, przy czym **za zgodą obu stron** można wówczas

ewentualnie nawet **zrezygnować z jego przesłuchania** (zeznania pisemne zachowują wtedy moc dowodową).

- **Biegli** w arbitrażu często są nazywani ekspertami lub świadkami-ekspertami, co jest kalką z j. ang. W wielu sporach, zwłaszcza w dziedzinach budownictwa i technologii, a czasem także techniki obrotu, skorzystanie z opinii biegłego jest konieczne. W praktyce arbitrażu międzynarodowego obok biegłych „neutralnych”, powołanych przez trybunał arbitrażowy (ewentualnie na wspólny wniosek stron), pojawiają się czasem biegli *ex parte*, tzn. powołani przez stronę. Tacy biegli mają raczej status przedstawicieli stron, chociaż ich opinie mogą być uważane za środek dowodowy (zwłaszcza gdyby się zdarzyło, że w jakiejś kwestii są zgodne).
- **Zamknięcie rozprawy.** Po zakończeniu postępowania dowodowego trybunał arbitrażowy daje zazwyczaj stronom możliwość skomentowania jego rezultatów w pismach procesowych (*post-hearing briefs* w terminologii angielskiej, w polskiej praktyce pod wpływem tradycji sądowej zwane figlarnie „załącznikami do protokołu rozprawy”) i **zamyka rozprawę.**

---

Przepisy: art. 1154, 1155 i 1183 – 1193 KPC

Literatura: T. Wiśniewski, M. Hauser-Morel, w: [8], s. 523 – 593.

## Wykład 13

### Wyrok arbitrażowy

#### 1. Pojęcie i struktura wyroku arbitrażowego

##### 1.1. Wymagania co do formy i treści

- Z uwagi na to, że arbitrzy nie muszą być prawnikami, oraz na związane z tym unikanie nadmiernej formalizacji arbitrażu, a ponadto – w wypadku międzynarodowego arbitrażu handlowego – z uwagi na jego działanie „pomiędzy” różnymi systemami prawnymi, nie istnieją żadne **szczególne zasady formalne** dotyczące **nazwy albo struktury** dokumentu, który ma funkcjonować jako wyrok arbitrażowy. Wyrokiem arbitrażowym w świetle przepisów art. 1194 i 1197 § 1 KPC jest **ostateczne rozstrzygnięcie merytoryczne sporu przedstawionego przez strony, pisemne i podpisane przez arbitrów** (przepisy te odnoszą się do wyroków wydanych w Polsce, natomiast zagraniczne wyroki arbitrażowe polskie sądy powinny oceniać **według ich legis arbitrii**, z zastrzeżeniem tylko zachowania zasad polskiego porządku publicznego).
- Jedyne wymagania co do **treści wyroku**, wynikające z art. 1197 § 2 i 4, to **wskazanie w wyroku daty i miejsca wydania wyroku oraz stron i arbitrów, powołanie umowy o arbitraż**, na podstawie której wyrok został wydany, oraz przedstawienie w nim **motywów rozstrzygnięcia** (ustawodawca rozmyślnie nie użył terminu „uzasadnienie”, aby nie sprawiać wrażenia odesłania do wymagań stawianych uzasadnieniu wyroków sądowych).
- W praktyce prawnicy redagujący wyroki arbitrażowe posługują się techniką oraz nomenklaturą „sądową”; powszechnie wyróżnia się „sentencję” i „uzasadnienie” wyroku. Na tej podstawie sądy pierwszej instancji dyskwalifikowały niekiedy wyroki, które jakąś część rozstrzygnięcia zawierały nie w „sentencji” ale w „uzasadnieniu”. Wszystkie takie orzeczenia sądowe **upadły w wyższej instancji** z powodu sprzeczności z **potraktowaniem przez ustawodawcę wyroku arbitrażowego jako prawnej całości**; motywy, nawet nazwane uzasadnieniem, stanowią w świetle art. 1197 § 2 **integralną część wyroku** (nie

są więc odrębnym od sentencji dokumentem, jak uzasadnienie wyroku sądu powszechnego; zob. art. 325 i nast. KPC). Także wyrok zredagowany „na sposób angielski”, poczynając od historii sprawy, poprzez uzasadnienie rozstrzygnięcia (*argumentative part*), a kończąc na sentencji (*operative part*), jest na gruncie prawa polskiego w pełni skuteczny.

## 1.2. Rodzaje wyroków; wyroki i inne postanowienia trybunału kończące postępowanie

- Sąd arbitrażowy może wydać **wyrok wstępny** (rozstrzygnięcie co do zasady prawnej, np. czy pozwany odpowiada za niewykonanie zobowiązania, czy nie) lub **częściowy** (rozstrzygający tylko o części żądania lub jednym z kilku żądań pozwu). Funkcjonalnie są one zbliżone do podobnych orzeczeń sądu państwowego (art. 317 i 318 KPC), jednak przepisów i orzecznictwa dotyczących tych kwestii nie można stosować wprost do wyroku arbitrażowego.
  - Na gruncie Konwencji nowojorskiej sporne jest, czy **wyrok wstępny** jest wyrokiem podlegającym **uznaniu** na jej podstawie (bo do wykonania, oczywiście, nie nadaje się); **wyrok częściowy** jest takim wyrokiem bezdyskusyjnie, ponieważ rozstrzyga ostatecznie dając się oddzielić od reszty fragment sporu.
  - W obu wypadkach (po wyroku wstępnym lub częściowym) trybunał powinien wydać **wyrok końcowy**, którym rozstrzygnie spór w pozostałym zakresie.
- Sąd arbitrażowy **nie może wydać wyroku odpowiadającego wyrokowi zaocznemu** w rozumieniu art. 339 i nast. KPC. Ignorowanie przez stronę postępowania ani jej niestawiennictwo **nie blokuje wydania wyroku**, ale trybunał arbitrażowy nie dysponuje wówczas ułatwieniami takimi jak sąd państwowy (zob. art. 339 § 2); trybunał musi zwłaszcza ustalić, czy twierdzenia o faktach podane w pozwie są prawdziwe (oczywiście, brak naświetlenia sprawy z punktu widzenia pozwanego stawia go i tak w gorszej sytuacji, ale to jest konsekwencja jego własnego zaniechania).
- Od wyroku arbitrażowego należy odróżnić **inne orzeczenia kończące postępowanie arbitrażowe**. Według polskiego prawa może się ono zakończyć także **postanowieniem o umorzeniu postępowania**, np. z powodu:
  - uznania przez trybunał arbitrażowy braku swojej właściwości;
  - długotrwałego braku aktywności stron albo niewpłacenia zaliczki na koszty i wynagrodzenie arbitrów;
  - cofnięcia pozwu;
  - **zawarcia przez strony w toku postępowania ugody** (do czego trybunał powinien je zachęcać, jeżeli dostrzeże taką możliwość).
- **Uгода zawarta przed sądem arbitrażowym** ma w prawie polskim **status równy wyrokowi** (zob. art. 1196 § 1 i 1212 § 1 KPC), taką instytucję znają jednak tylko niektóre systemy prawne. Nie można również uzyskać uznania lub wykonania takiej ugody na podstawie Konwencji nowojorskiej. Z tego względu rozwinęła się praktyka wydawania przez sądy arbitrażowe na wniosek stron „wyroku na podstawie ugody”, tzn. **ujęcia warunków ugody jako treści rozstrzygnięcia trybunału** arbitrażowego. Zgodnie z dominującym w skali międzynarodowej stanowiskiem doktryny, a także w świetle prawa polskiego (art. 1196 § 2), taki wyrok jest pełnoprawnym wyrokiem arbitrażowym.
- **W arbitrażu instytucjonalnym** sekretariat lub inny organ instytucji arbitrażowej może **zakończyć postępowanie** jeszcze przed ukonstytuowaniem się trybunału, jeżeli **pozew lub wezwanie na arbitraż nie spełniają warunków formalnych** i nie zostaną w wyznaczonym terminie uzupełnione, albo np. **powód nie opłaci pozwu**; formą procesową takiej decyzji jest zwykle **postanowienie o zwrocie pisma**.

## 2. Podstawy orzekania sądu arbitrażowego; wydanie i rektyfikacja wyroku; status wyroku

### 2.1. Podstawy orzekania

- Zasadniczo trybunał arbitrażowy powinien rozstrzygnąć spór na podstawie **prawa materialnego, właściwego dla stosunku, z którego spór wynika** (art. 1194 § 1 KPC).
  - Już tu warto zastrzec, że jednak sam w sobie **błąd arbitrów co do właściwości prawa lub treści prawa właściwego nie podważa skuteczności ich wyroku** (zob. w pkt 3.3 poniżej).
  - Sporne jest w doktrynie, czy arbitrzy poszukując prawa właściwego **powinni stosować prawo kolizyjne legis arbitrii** (a więc w wypadku arbitrażu w Polsce przede wszystkim ustawę p.p.m.). Jest to pogląd zdecydowanie archaiczny; dominuje słuszne przekonanie, że arbitrzy mają pod tym względem swobodę. Wyrazem tej swobody może być dopuszczalność zastosowania przez arbitra takiej normy kolizyjnej, jaką uzna za stosowną, lub – w najbardziej radykalnej opinii – zamiast poszukiwania takiej normy, zastosowania wprost tego prawa materialnego, które arbiter uważa za najbardziej odpowiednie.
- Strony mogą upoważnić arbitrów do rozstrzygania **na podstawie ogólnych zasad prawa** albo wręcz **na podstawie zasad słuszności** (*ex aequo et bono*).
- Bez względu na podstawy rozstrzygnięcia, arbitrzy są obowiązani brać pod uwagę postanowienia **umowy stron** leżącej u podstaw sporu, oraz **ustalone zwyczaje** obrotu.
- Na podstawie art. 1194 § 3 KPC szczególnie chroniony jest interes konsumenta; bez względu na podstawy rozstrzygnięcia wyrok nie może prowadzić do pozbawienia go ochrony wynikającej z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa właściwego.

### 2.2. Wydanie wyroku

- Zgodnie z art. 1195 § 1 KPC, w wypadku trybunału arbitrażowego składającego się z więcej niż jednego arbitra wyrok zapada **większością głosów**. Strony teoretycznie mogłyby żądać, w wypadku typowego trzyosobowego składu, jednomyślności arbitrów, ale takie postanowienie byłoby w oczywisty sposób niepraktyczne.
  - Przegłosowany arbiter ma prawo do złożenia zdania odrębnego, jednakże zasadniczo powinien podpisać wyrok.
  - **Brak większości** (np. każdy z trzech arbitrów ma inne zdanie co do rozstrzygnięcia i żaden nie chce ustąpić) zdarza się niesłychanie rzadko. Powoduje on nie tylko niemożliwość wydania wyroku, ale ponadto utratę **w tym zakresie** mocy umowy o arbitraż (zatem inny spór mógłby być następnie rozstrzygany na jej podstawie).
- Wydanie wyroku wymaga, jak wynika pośrednio z przepisów art. 1195 KPC, uprzedniej **narady arbitrów**. Odbycie narady przewiduje wyraźnie § 40 ust. 3 regulaminu SA KIG. Narada niekoniecznie musi mieć formę wspólnego posiedzenia, ale w każdym razie zakłada **swobodną wymianę poglądów między wszystkimi arbitrami** przed oddaniem przez nich głosów.

Pominięcie narady arbitrów jest **błędem formalnym**, który może mieć poważne skutki, nawet jeśli nie miał wpływu na rozstrzygnięcie (dwóch zgodnych ze sobą arbitrów może w zasadzie skutecznie wydać wyrok **bez względu na stanowisko** trzeciego, ale **nie bez wysłuchania jego zdania**). Sam miałem do czynienia z sytuacją, kiedy moi dwaj koledzy arbitrzy uzgodnili pomiędzy sobą wyrok i oświadczyli mi, że mogą go podpisać albo nie, natomiast oni go podpisują, bo na dyskusję ze mną nie mają czasu. Ponieważ wyrok był moim zdaniem skandalicznie niesłuszny, złożyłem zdanie odrębne i odmówiłem podpisania wyroku; sąd uchylił go z powodu naruszenia podstawowych zasad postępowania (art. 1206 § 1 pkt 4).
- Zgodnie z art. 1197 § 4 i 1199 KPC, wraz z wydaniem i doręczeniem stronom wyroku **kończy się w zasadzie misja arbitrów i trybunału** (pozostaje jeszcze obowiązek



porządkowy złożenia akt sprawy wraz z **oryginałem wyroku** w sądzie, zob. art. 1204 § 1). Wyjątkiem są szczególne sytuacje, kiedy mają oni obowiązek powrócić do sprawy w związku z możliwością dokonania **wykładni** i tzw. **rektyfikacji** wyroku (zob. niżej, pkt 1.3).

- Swoboda stron pod względem zaprojektowania w umowie o arbitraż reguł postępowania obejmuje również możliwość (bardzo rzadko wykorzystywaną) wprowadzenia apelacji do „**II instancji arbitrażowej**”; dawniej było to dyskusyjne, obecnie wyraźnie potwierdza taką możliwość art. 1205 § 2 KPC. W takim wypadku wyrok „I instancji” ma charakter ostatecznego rozstrzygnięcia tylko jeśli nie zostanie zaskarżony; w razie zaskarżenia może przejąć tę funkcję wyrok „II instancji” (ale nie musi – może apelację po prostu oddalić).

### 2.3. Wykładnia i rektyfikacja wyroku

Zgodnie z art. 1200 – 1203 KPC, na wniosek stron arbitrzy powinni dokonać **wykładni, sprostowania albo uzupełnienia** wyroku (wszystkie te sytuacje określa się w doktrynie jako **postępowania rektyfikacyjne**, mimo że etymologicznie ten termin ściśle odpowiada tylko sprostowaniu). Oczywiście, wykonanie takiego obowiązku jest uzależnione od tego, czy trybunał zgadza się, że wniosek jest uzasadniony (jeśli się nie zgadza, to o tym, czy wyrok był, czy nie był wadliwy, przekonamy się w postępowaniu o jego uznanie lub stwierdzenie wykonalności).

- **Wykładnia wyroku** może być potrzebna, jeżeli treść rozstrzygnięcia budzi wątpliwości, ponieważ **sformułowana jest w sposób niejasny** (może być różnie rozumiana); wykładnia ma charakter wyjaśnienia rzeczywistej intencji trybunału. Wykładnia jest niejako „dopisywana” do wyroku, stanowiąc jego integralną część.
- **Sprostowanie** polega na poprawieniu oczywistej pomyłki lub błędu, jak np. zamiana wyrazów „powód” i „pozwany”, pomyłka w nazwie lub adresie strony, błąd arytmetyczny przy sumowaniu wartości roszczeń; z tej instytucji strony w praktyce korzystają stosunkowo najczęściej. Sprostowania może trybunał arbitrażowy dokonać także z własnej inicjatywy po spostrzeżeniu błędu.
- **Uzupełnienie** wyroku jest potrzebne wtedy, kiedy trybunał arbitrażowy pominął jakiś element żądań pozwu, o których powinien rozstrzygnąć. Zdarza się to raczej rzadko, trybunał może jednak na przykład przeoczyć jakieś żądanie, które uznał za bezzasadne, ale zapomniał wyraźnie postanowić o jego oddaleniu.

### 3.4. Status prawny wyroku arbitrażowego

- Status prawny wyroku arbitrażowego wynika przede wszystkim z przepisów regulujących jego kontrolę przez sądy państwowe (art. 1205 – 1217 KPC). W oczach tradycyjnej doktryny procesowej (dziś już w mniejszości) jest to jedyna perspektywa, z jakiej można mówić o **mocy prawnej wyroku arbitrażowego**. Jest to jednak podejście zbyt uproszczone, bo z dwóch powodów nieściśle:
  - po pierwsze, ponieważ już z chwilą wydania wyrok odnosi skutek prawny w samym postępowaniu arbitrażowym: **arbitrzy są nim związani** i nie mogą z własnej woli powrócić do sprawy, aby rozstrzygnąć ją inaczej.
  - po drugie, w naturze instytucji arbitrażu mieści się podstawowa idea, że **strony po to wybierają sędziego prywatnego, aby następnie dobrowolnie podporządkować się jego rozstrzygnięciu**, w ten sposób omijając publiczny wymiar sprawiedliwości. Z tej perspektywy powód, który wygrał sprawę w arbitrażu, zazwyczaj nie powinien mieć potrzeby wdrażać postępowania o uznanie wyroku lub stwierdzenie jego wykonalności, jeśli pozwany oferuje dobrowolne wykonanie. Takie wykonanie nie może zostać uznane (co mogłoby np. kusić urzędnika skarbowego analizującego koszty przedsiębiorcy) za świadczenie bez podstawy prawnej albo darowiznę, ponieważ *inter partes* **wyrok**

niezaskarżony przez stronę przegrywającą stanowi skuteczne rozstrzygnięcie sporu i obowiązuje prawnie.

- Z tej perspektywy, decyzja ustawodawcy o udzieleniu wsparcia arbitrażowi przez umożliwienie **włączenia wyroku arbitrażowego do obrotu prawnego na równi z wyrokiem sądu państwowego** nie decyduje o istocie prawnej arbitrażu ani wyroku arbitrażowego, a jedynie (choć ma to oczywiście ogromne znaczenie praktyczne) rozstrzyga o możliwości skorzystania z przymusu państwowego dla zapewnienia mu pełnej skuteczności w polskim porządku prawnym.
- Moc prawną **równą mocy wyroku sądu państwowego** wyrok arbitrażowy (polski lub zagraniczny; zob. art. 1212 § 1 i 2 KPC) uzyskuje po przeprowadzeniu przez sąd państwowy, z reguły na wniosek strony wygrywającej (czasem jednak i strona przegrywająca może mieć interes w potwierdzeniu stanu prawnego wywołanego przez wyrok), jego kontroli w **postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności**. Ponadto strona może **zapobiec** uzyskaniu przez **krajowy** wyrok arbitrażowy takiej mocy prawnej i wyjaśnić jego status, wnosząc skargę o jego uchylenie na podstawie art. 1205 (natomiast uchylenie **zagranicznego** wyroku może nastąpić tylko w państwie jego wydania).

---

Przepisy: art. 1194 – 1206 oraz art. 1212 § 1 KPC; ponadto jako materiał porównawczy art. 317, 318, 315 i n. i 339 i n. KPC.

Literatura: T. Wiśniewski, M. Hauser-Morel, w: [8], s. 595 – 623; J. Poczobut, w: [8], s. 173 – 248.

## Wykład 14

### Postępowania postarbitrażowe

#### 1. Uwagi ogólne

- Postępowania postarbitrażowe są to procedury **kontroli wyroku arbitrażowego przez sądy państwowe**, które w stosunku do wyroku krajowego mają na celu ustalenie, czy zachodzą przesłanki jego **uchylenia**, a w stosunku zarówno do wyroku krajowego, jak i wyroku zagranicznego (ale na nieco odmiennych zasadach) – czy zachodzą przesłanki nadania im skuteczności w ramach polskiego porządku prawnego poprzez **uznanie lub stwierdzenie wykonalności**. W sumie zatem mamy **trzy odmiany** postępowań postarbitrażowych, które trzeba starannie rozróżniać, co utrudniają trochę ich wspólne cechy i **w znacznym stopniu wspólny zestaw przesłanek ewentualnej dyskwalifikacji wyroku arbitrażowego**.
- **Postępowania postarbitrażowe** wszędzie, ale szczególnie w Polsce (z uwagi na przewlekłość postępowań sądowych, słabą znajomość instytucji arbitrażu wśród sędziów zwłaszcza niższych instancji i tendencję do wyszukiwania uchybień dających pretekst do dyskwalifikacji wyroku) **stanowią główny problem z punktu widzenia popularyzacji arbitrażu**: cóż z tego, że arbitrzy rozstrzygną skomplikowany spór w kilka miesięcy, skoro potem sądy na trzech szczeblach (dwie instancje plus kasacja) będą deliberowały nad ich wyrokiem przez dwa czy trzy lata (a czasem i dłużej), w dodatku z trudnym do przewidzenia rezultatem?

Trzeba jednak zauważyć, że ustawodawca uczynił w 2015 r. istotny krok w kierunku poprawy tej sytuacji, za wzorem niektórych innych systemów prawnych koncentrując **wszystkie postępowania postarbitrażowe w I instancji**, bez względu na wagę sprawy, **na szczeblu sądów apelacyjnych**. Obecnie mamy więc tylko **jedną instancję i ewentualną kasację** (w sprawach o uchylenie wyroku i o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego), albo wręcz zamiast kasacji tylko „**zażalenie równoległe**” (do innego składu sądu apelacyjnego, w sprawach o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku wydanego

w Polsce – to obniżenie standardu ochrony tłumaczy się tym, że strona przegrywająca miała już wcześniej możliwość wniesienia skargi o uchylenie, której nie wniosła albo która została oddalona).

- Postępowania postarbitrażowe toczą się zawsze z **inicjatywy strony** (lub wyjątkowo innego uprawnionego podmiotu działającego na jej rzecz, np. prokuratora); sąd **nie może** wszcząć takiego postępowania z urzędu. Nie może też, orzekając w innej sprawie, „przy okazji” odmówić uznania wyroku arbitrażowego albo go uchylić (może go jednak nie uwzględnić, jeżeli nie przeszedł jeszcze procedury uznania albo stwierdzenia wykonalności). Sąd **może natomiast z urzędu uwzględnić niektóre przesłanki dyskwalifikacji wyroku arbitrażowego**, nawet jeśli nie zostały podniesione przez stronę.
- Najważniejszą ze wspólnych dla wszystkich postępowań postarbitrażowych przesłanek ewentualnej dyskwalifikacji wyroku arbitrażowego jest naruszenie **kłauzuli porządku publicznego** (w języku KPC: podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej). To kryterium zostało zapożyczony z obszaru prawa prywatnego między-narodowego; z uwagi na obszerność, ale i wagę zagadnienia, zalecam Państwu zapoznanie się z podręcznikiem prof. Pazdana oraz moim opracowaniem (cyt. na końcu wykładu).

## 2. Uchylenie wyroku sądu arbitrażowego

- **Skarga o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego** (art. 1205 – 1211) służy wyłącznie przeciwko wyrokowi arbitrażowemu **wydanemu w Polsce**. Skarga ta jest środkiem prawnym (teoria procesu traktuje go częściowo jako analogię powództwa, a częściowo – środka odwoławczego) przysługującym stronie niezadowolonej z wyroku niezależnie od jej kwalifikacji jako „przegrywającej” czy „wygrywającej”, chociaż oczywiście strona, która wygrała wszystko, nie będzie miała motywu do zaskarżenia. W efekcie skargi wyrok może być uchylony w całości albo tylko w części.
- Lista podstaw uchylenia zawarta w art. 1205 § 1 i 2 jest **wyczerpująca**. Zgodnie z § 1, **strona** może w drodze skargi **żądać uchylenia wyroku** arbitrażowego w wypadku:
  - **braku umowy o arbitraż** lub orzeczenia w wyroku o sprawach nie objętych jej zakresem (§ 1 pkt 1 i 3);
  - naruszenia istotnych zasad dotyczących **składu trybunału** lub samego **postępowania** (§ 1 pkt 2 i 4);
  - uzyskania wyroku za pomocą **przestępstwa** albo na podstawie **falszywego dokumentu** (§ 1 pkt 5);
  - gdy wyrok dotyczy sprawy **już wcześniej rozstrzygniętej prawomocnym wyrokiem sądu** (§ 1 pkt 6).
- Zgodnie z § 2, sąd **z urzędu** bierze pod uwagę jako podstawę uchylenia:
  - **brak zdatności arbitrażowej sporu**,
  - **naruszenie porządku publicznego** (podstawowych zasad polskiego porządku prawnego), oraz
  - naruszenie bezwzględnie obowiązujących **standardów ochrony konsumenta**.Oczywiście każdą z tych podstaw także strona może niezależnie podnieść i uzasadnić w skardze.
- Skarga o uchylenie wyroku powinna zasadniczo być wniesiona **w terminie dwóch miesięcy** od daty doręczenia wyroku albo daty jego rektyfikacji (art. 1208 § 1 KPC; uwaga jednak na przepis § 2). Do **formy i treści skargi** stosuje się odpowiednio przepis art. 368 KPC dotyczący apelacji.
- Art. 1209 KPC wprowadza obowiązek sądu działania *in favorem validitatis* rozstrzygnięcia arbitrażowego: jeżeli **wyrok zawiera wady mogące stanowić podstawę jego uchylenia**, sąd może na wniosek strony zawiesić postępowanie, dając trybunałowi arbitrażowemu możliwość **podjęcia postępowania arbitrażowego w celu ich usunięcia** (ten przepis trzeba uznać za *lex specialis* w stosunku do art. 1199 KPC).

- Ewentualne uchylenie wyroku nie narusza (o ile strony nie umówiły się inaczej) skuteczności umowy o arbitraż; spór powinien zostać rozstrzygnięty w **ponownym, wszczętym od początku postępowaniu arbitrażowym** (art. 1211 KPC).
3. Uznanie wyroku wydanego w Polsce lub stwierdzenie jego wykonalności
- Uznanie czy stwierdzenie wykonalności? W stanie prawnym przed 2005 r. ta kwestia budziła wątpliwości. Obecnie w świetle **art. 1213 KPC** jest jasne, że mamy dwie, ściśle rozłączne, kategorie wyroków: takie, które **mogą być wykonane** i takie, które **nadają się tylko do uznania**.
    - Ponieważ wykonanie w Polsce następuje na zasadach przewidzianych dla wyroków sądów państwowych, kryteria wykonalności i tryb wykonania wyroku są uregulowane przez przepisy art. 758 i nast. KPC. **Do wykonania** nadają się, mówiąc najogólniej, wyroki **zasądzające określone świadczenie** strony pozwanej na rzecz powoda.
    - Kiedy wyrok rozstrzyga skutecznie spór między stronami i wywołuje odpowiednie skutki prawne po jego **uznaniu (ale nie nadaje się do wykonania)**? Są trzy kategorie takich wyroków. Po pierwsze (co oczywiste, a o czym doktryna i komentatorzy często zapominają), takie skutki ma wyrok **oddalający żądania pozwu**, a ponadto wyroki rozstrzygające spór o **ustalenie** stosunku prawnego lub prawa, albo o **ukształtowanie** stosunku prawnego.
  - Możliwość złożenia **wniosku o uznanie lub stwierdzenie wykonalności** wyroku nie jest ograniczona **żadnym terminem**. W wypadku stwierdzenia wykonalności przeszkodą w jego uzyskaniu może być **przedawnienie roszczenia**; roszczenia wynikające z wyroku arbitrażowego przedawniają się w terminie sześcioletnim (zob. art. 125 KC).
  - O **uznaniu wyroku** sąd rozstrzyga w szczególnym postępowaniu (art. 1214 § 1 KPC), postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym. Natomiast stwierdzenie wykonalności jest, zgodnie z art. 1214 § 2, składnikiem **postanowienia o nadaniu wyrokowi klauzuli wykonalności**; w ten sposób wniosek o nadanie klauzuli jest równocześnie wnioskiem o stwierdzenie wykonalności, a **wyrok staje się po jej nadaniu tytułem wykonawczym** (przed 2005 r. konieczne było dla uzyskania tego skutku przeprowadzenie dwóch odrębnych postępowań).
  - Odmowa uznania lub stwierdzenia wykonalności może być oparta **tylko na tych podstawach, które przy skardze o uchylenie sąd uwzględniłby z urzędu**; ich lista zawarta jest w art. 1214 § 3 (są to: brak zdatności arbitrażowej sporu, klauzula porządku publicznego oraz naruszenie bezwzględnie obowiązujących zasad ochrony konsumenta). Jeżeli jednak **skarga o uchylenie tego wyroku została wcześniej prawomocnie oddalona**, sąd ma zaniechać badania tych okoliczności (ponieważ wcześniej musiały być zbadane w postępowaniu ze skargi o uchylenie). Wówczas odmowa uznania lub stwierdzenia wykonalności możliwa jest tylko z przyczyn incydentalnych, np. wad formalnych wniosku, albo gdy żądanie skierowane jest przeciwko następcy prawnemu pozwanego, a następstwo nie zostało udowodnione.
4. Uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego
- W wypadku **zagranicznego** wyroku arbitrażowego istota zagadnienia i tryb uzyskania uznania lub stwierdzenia wykonalności, uregulowane w art. 1215 – 1216, są zasadniczo identyczne, jak przy wyroku krajowym. **Tryb postępowania** różni się tylko tym, że zamiast posiedzenia niejawnego, **wydanie postanowienia wymaga przeprowadzenia rozprawy**.
  - Podstawową różnicę merytoryczną stanowi zestaw **przesłanek ewentualnej odmowy** uznania lub stwierdzenia wykonalności. Oprócz przesłanek określonych w art. 1214 (ściślej, w jego § 3 – co ustawodawca zapomniał sprecyzować) sąd uwzględnia także przesłanki wymienione w art. 1215 § 2. Pierwsze cztery z tych przesłanek są identyczne z pierwszymi czterema wymienionymi w art. 1205 § 1; piąta jest specyficzna i obejmuje sytuacje, kiedy według *legis arbitrii* (prawa miejsca wydania) wyrok nie stał się jeszcze dla stron wiążący, albo został uchylony przez sąd tego państwa lub przez ten sąd zostało wstrzymane jego wykonanie.

- W sprawach dotyczących wyroków zagranicznych wydanych na terytorium państw będących sygnatariuszami Konwencji nowojorskiej przepisy Konwencji należy uwzględnić z pierwszeństwem przed przepisami KPC.

---

Przepisy: art. 1205 – 1217 KPC

Literatura: M.Łaszczyk, J.Szpara, w: [8], s. 663 – 843; M.Pazdan, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2017, s. 104 – 108; A.W.Wiśniewski: Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu arbitrażowego (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków krajowego obrotu gospodarczego), ADR 2009, nr 2.

\* \* \*